

MICHAŁ J. BARANOWSKI

<https://orcid.org/0000-0002-1250-8835>

Poznań

## O ZAPOMNIANEJ PLADZE, KTÓREJ PAMIĘĆ PRZYWRÓCONO. REWIZJA PROBLEMU\*

**Zarys treści:** W artykule poruszam takie zagadnienia jak miejsce wybuchu zarazy, jej chronologia. Wskazuję na istnienie trzech faz epidemii, dotychczas niewystarczająco podkreślane w literaturze. W dalszej części wskazuję na retoryczność opisów, co uniemożliwia wskazanie patogenu, a zatem nie można określić jej śmiertelności. Dalej skupiam się na klimacie, archeologii i papirusach, pokazując, że dane zaczerpnięte z tych źródeł nie pozwalają na przecenianie skutków zarazy. Ukazuję również reakcję ludności w obliczu zarazy, a także jej wpływ na tzw. kryzys III w.

**The content outline:** In the article I address such issues as the place of the plague's outbreak and its chronology. Next, I indicate the existence of three epidemic phases, as the fact needs to be emphasised more in the literature. In the following parts, I point out the rhetorical nature of the descriptions, which makes it impossible to identify the pathogen and thus to determine its mortality rate. I further focus on climate, archaeology, and papyri, showing that the data taken from these sources do not allow us to overestimate the impact of the plague. I also present the population's reaction in the face of pestilence and its effects on the so-called third-century crisis. I conclude the arguments with a source appendix.

**Słowa kluczowe:** plaga, kryzys III w., Cyprian, zmiany klimatyczne, Gallus, Gallien

**Keywords:** plague, third-century crisis, Cyprian, climate change, Gallus, Gallienus

Wśród trzech wielkich plag, które nawiedziły Cesarstwo Rzymskie – Antoninów z lat 165–192, Cypriana z połowy III w. oraz Iustiniana z VI stulecia – druga z nich zajmuje najmniej miejsca w opracowaniach

---

\* Artykuł został zrealizowany w ramach grantu NCN 2017/25/B/HS3/01299.

tematu i wydawała się nieco zapomniana, przynajmniej do 2015 r., kiedy to Kyle Harper na łamach „Journal of Roman Archaeology” opublikował obszerny artykuł w całości poświęcony temu zagadnieniu<sup>1</sup>. Rzeczony historyk nieco później oddał do druku książkę o znamienym tytule: *The Fate of Rome. Climate, Disease, and the End of an Empire*<sup>2</sup>. Dzieło o tak szeroko zakrojonym temacie nie mogło nie wywołać dyskusji, co zauważył już jeden z jego pierwszych recenzentów, Jeroen W.P. Wijnendaele: „Harper rzucił rękawicę, a uczeni będą debatować nad jego wizją przez długi czas”<sup>3</sup>. Bardzo wyraźny głos krytyczny pojawił się w czasopiśmie „History Compass”. Sześciu uczonych: John Haldon, Hugh Elton, Sabine R. Huebner, Adam Izdebski, Lee Mordechai, Timothy P. Newfield opublikowało trzyczęściową recenzję i jednocześnie polemikę z Harperem<sup>4</sup>. Druga jej część, podobnie jak drugi rozdział pracy Harpera, skupia się na pladze Cypriana. Krytyka wyżej wzmiankowanych uczonych dotyczyła kilku elementów dyskutowanej książki – ustalonej przez Harpera daty wybuchu epidemii, braku świadectw papirusowych odnośnie do jej skali oraz nieaktualnych bądź wyrywkowych danych, z jakich korzystał Harper, opisując warunki klimatyczne w III stuleciu. Krytycy zwrócili także uwagę, że badacz przecenił znaczenie zarazy dla dziejów Imperium Romanum, tak w kwestiach ogólnych (skutki)<sup>5</sup>, jak i bardziej szczegółowych, określając śmiertelność w wyniku zarazy sięgającą aż 1/4 ludności<sup>6</sup>.

Zarówno po lekturze prac Harpera, jak i jego krytyków odczułem pewien niedosyt, wynikający z moim przekonaniu z niewłaściwej interpretacji źródeł pisanych oraz archeologicznych czy klimatycznych. Sądzę, że właściwym podejściem będzie ponowne przyjrzenie się całej

---

<sup>1</sup> Po złożeniu pracy do druku ukazał się artykuł S. Huebner, *The “Plague of Cyprian”: A Revised View of the Origin and Spread of a 3r-c. CE*, „Journal of Roman Archaeology” 33, 2021, nr 2, s. 1–25. K. Harper, *Pandemics and Passages to Late Antiquity. Rethinking the Plague of c. 249–70. Described by Cyprian*, „Journal of Roman Archaeology” 28, 2015, s. 223–260.

<sup>2</sup> Tenże, *The Fate of Rome. Climate, Disease, and the End of an Empire*, Princeton–Oxford 2017. Interesujący mnie rozdział drugi znajduje się na s. 136–145.

<sup>3</sup> J.W.P. Wijnendaele, *The Climate and the History of Rome*, „Classical Review” 10, 2019, s. 562 (tłum. M.J.B.).

<sup>4</sup> J. Haldon i in., *Plagues, Climate Change, and the End of an Empire. A Response to Kyle Harper’s “The Fate of Rome”*, „History Compass” 16, 2018, nr 12, cz. 1: *Climate*, cz. 2: *Plagues and a Crisis of Empire*, cz. 3: *Disease, Agency, and Collapse*.

<sup>5</sup> K. Harper, *Pandemics and Passages to Late Antiquity...*, s. 248–259; tenże, *The Fate of Rome...*, s. 149–159.

<sup>6</sup> Tenże, *People, Plagues, and Prices in the Roman World. The Evidence from Egypt*, „The Journal of Economy History” 76, 2016, nr 3, s. 806.

dokumentacji dotyczącej plagi. Powtórne spojrzenie na omówione niżej źródła pisane doprowadziło mnie bowiem do wniosków niekiedy innych niż te, które proponował Harper, a czasem także jego krytycy.

W artykule poruszyłem następujące problemy: 1) chronologia zarazy, 2) miejsce jej wybuchu, 3) trzy fale pandemii, 4) retoryczność opisów (a zatem i kwestia patogenu), 5) śmiertelność, 6) zagadnienia klimatyczne, archeologiczne i papirologiczne, 7) reakcja ludności na pomór, 8) wpływ plagi na tzw. kryzys III w.

Celem artykułu było ustalenie właściwej chronologii i ogniska zarazy, a także wskazanie na istnienie jej trzech faz. Baczniej przyjrzałem się również retoryczności opisów, zdecydowanie wskazując na ich zależność od Thukydidesa i autorów z niego czerpiących. Podważyłem też twierdzenie Harpera o wysokiej śmiertelności i ponownie przeanalizowałem świadectwa archeologiczne, klimatologiczne i papirologiczne, które nie potwierdzają tak wielkiego wpływu tego wydarzenia na dzieje Cesarstwa Rzymskiego.

### Źródła pisane

Przyglądając się źródłom antycznych i bizantyńskim, które dotrwały do naszych czasów, warto na wstępie dokonać ich krótkiego omówienia. Można je podzielić na trzy kategorie<sup>7</sup>. Do pierwszej z nich należą te, które powstały w czasie zarazy albo krótko po niej. Są to zatem dwa dzieła Cypriana z Kartaginy: *O śmiertelności* (*De mortalitate*) i *Do Demetriusza* (*Ad Demetrianum*), które zawierają najdokładniejsze opisy objawów choroby, co zaowocowało tendencją do określania tej zarazy mianem „plagi Cypriana”. Dla chronologii wydarzeń ważna jest również korespondencja kartagińskiego biskupa<sup>8</sup>. W podobnym czasie co wyżej wspomniane pisma powstał także anonimowy traktat *De Laude Martyrii*, również zawierający opis zarazy. Świadkiem zarazy był też Dionysios z Aleksandrii, którego korespondencja zachowała się w dziele *Historia Kościoła* (*Historia ecclesiastica*) Eusebiosza z Cezarei. Działający w mieście Aleksandra biskup przekazał kilka ważnych informacji na temat pomoru, a także opisał zachowanie ludności wobec nieszczęścia, jakie ją spotkało. Ostatnim autorem będącym świadkiem epidemii był Porphyrios, który przekazuje niezwykle cenne informacje dotyczące pojawienia się trzeciej fali zarazy w Rzymie.

<sup>7</sup> Zestawienie źródeł wraz z tłumaczeniami znajduje się w aneksie 2.

<sup>8</sup> O ich chronologii piszę niżej.

Kolejną grupę źródeł pisanych tworzą teksty powstałe w IV i V w. Chronologicznie pierwszym z nich jest *Kodeks-Kalendarz* z 354 r., zawierający krótką wzmiankę o zarazie w stolicy Cesarstwa. Z drugiej połowy IV w. zachowały się utwory stanowiące krótkie opisy dziejów Imperium Romanum, które jako gatunek literacki weszły do historiografii pod wspólną nazwą brewiariów. Najwcześniejszym z nich jest dzieło *O cesarach* (*De Caesaribus*) Aureliusa Victora (ok. 360 r.), kolejnym o ok. 10 lat późniejsze dzieło *Brewiarium* (*Breviarium*) Eutropiusa, natomiast najmłodszym, spisane między 395 a 408 r., anonimowe *Epitome de Caesaribus*. W V w. powstał także zbiór cesarskich biografii – *Historia Augusta* – zawierający informacje o zarazie, w tym o jej śmiertelności. W latach dwudziestym V stulecia chrześcijański apologeta Orosiusa przedstawił swoje dzieło *Historie. Siedem ksiąg przeciw poganom* (*Historiae. Septem librii adversus paganos*), które dało Harperowi asumpt do stworzenia kilku karkołomnych teorii (zob. niżej). Z kronikarskiego obowiązku należy także odnotować żywot Gregoriusa Cudotwórcy, napisany przez Gregoriusa z Nyssy ok. 380 r.

Trzecią kategorią źródeł są teksty późnoantyczne i bizantyńskie. Na szczególną uwagę zasługuje wśród nich *Nowa historia* (*Nova Historia*) greckiego dziejopisa Zosimosa, tworzącego na przełomie V i VI w. Autor ten w swoim dziele zawarł najobszerniejsze informacje dotyczące wszystkich trzech faz zarazy, miejsc jej występowania oraz chronologii.

Dzieło piszącego pół wieku później Petrosa Patrikiosa nie zachowało się do naszych czasów w całości, jednak ocalony fragment zawiera ważne informacje dotyczące drugiej fazy zarazy. Wartościowe informacje na temat plagi w czasach Gallusa uzyskujemy z *Getica* Iordanesa. Późniejsze źródła, które obejmują okres od VIII aż do XII w., dodają kilka informacji, jednak ich wartość jest wątpliwa, a lektura wymaga szczególnej ostrożności. Porządek chronologiczny wykorzystywanych autorów bądź dzieł przedstawia się następująco: Pseudo-Dionysios z Tel Mehre, Synkellos, Gregorios Monachos, *Excerpta Salmasiana* II, Symeon Logotehes, Kedrenos i Zonaras.

Liczba źródeł wydaje się imponująca, zwłaszcza jak na opis wydarzenia z czasów tzw. kryzysu III w., który jest bardzo słabo oświetlony źródłowo. Jednak z punktu widzenia wartości historycznej passusy dotyczące plagi są problematyczne. Nie zachowała się bowiem żadna ciągła relacja powstała krótko po ustaniu epidemii, a późniejsze teksty, co zostanie zasygnalizowane w dalszych partiach artykułu, wymagają bardzo wnikliwej lektury, której do tej pory, wydaje się, brakowało.

## Miejsce wybuchu zarazy

Wiele wątpliwości budzi także pojawiające się w źródłach ognisko zarazy. Jedynym łacińskim autorem, który informuje nas o kierunku rozprzestrzenienia się zarazy, jest Orosius (12d). Jednak podana przez niego lokalizacja, którą zawiera wyrażenie „ab orientem ad occidentem”, jest niestety mocno nieprecyzyjna. Zacytowaną frazę użył omawiany autor już wcześniej w szóstej księdze: „I dlatego w 752 roku od założenia Miasta Caesar Augustus od wschodu do zachodu, od południa do północy dookoła całego oceanu wszelkie ludy połączył jednym pokojem”<sup>9</sup>. Widać zatem, że Orosius ma na myśli po prostu krańce Imperium i trudno doszukiwać się w tym stwierdzeniu dokładniejszej lokalizacji. Nie mamy też pewności, na jakich źródłach opierał swoją wiedzę dotyczącą plagi. Wskazany przez niego kierunek wschodni zdaje się sugerować, że były to źródła greckie bądź łacińskie wykorzystujące historiografię grecką, ale nie można przyjąć tezy, jak czyni to Kyle Harper<sup>10</sup>, że tradycja znana Orosiusowi wywodzi się wprost czy pośrednio od Philostratos, bo nie ma ku temu żadnych przesłanek, ba, wręcz można wysunąć wniosek przeciwny. Orosius w swoim dziele podaje niespełna dwa lata jako liczbę lat rządów Gallusa i Volosianusa, a zdaniem Synkellosa taką liczbę przedstawił Dexippos: „rządzili oni po Deciusu osiemnaście miesięcy, jak mówi Dexippos, nie robiąc nic godnego uwagi, ale inni twierdzą, że trzy lata, a jeszcze inni mówią o dwóch latach”<sup>11</sup>. Wydaje się, że autorem, z którego korzystał twórca *Siedmiu ksiąg przeciw poganom*, był Ammianus Marcellinus i to za jego pośrednictwem chrześcijański dziejopis wykorzystywał Dexipposa. Późniejsze źródła, poczynając od *Excerpta Salmasiana II*, a na Zonarasie kończąc (19–20, 21b oraz 22), wskazują zdecydowanie na Etiopię jako miejsce wybuchu zarazy i biorąc pod uwagę ich podobieństwo, należy wnioskować, że czerpią one z jednego wspólnego źródła, którym nie może być Dexippos, a zapewne jest Philostratos. To przypuszczenie opiera się na wzmiance Evagriosa Scholastyka: „Zaraza ta panowała pięćdziesiąt dwa lata, licząc do dnia dzisiejszego, i przewyższyła wszystkie razem poprzednie tego rodzaju nieszczęścia. Philostratos bowiem się dziwi, że zaraza panująca w jego czasach trwała aż piętnaście lat”<sup>12</sup>. Mimo wątpliwości co do samej

<sup>9</sup> Oros., *Hist.*, 6,22,1 (M.J.B.).

<sup>10</sup> K. Harper, *Pandemics and Passages to Late Antiquity...*, s. 234, 237 (wykres).

<sup>11</sup> Synkellos, *Chron.* 459 (tłum. M.J.B.).

<sup>12</sup> Ev. Schol., *H.E.*, 4,29 (tłum. S. Kazikowski): ἐνεμήθη τοῖσιν ὡς μοι λέλεκται μέχρι τοῦ δεῦρο δύο καὶ πενήκοντα χρόνους τοῦτο τὸ πάθος, ἅπαντα τὰ πρόην νικῆσαν. Φιλόστρατος γὰρ θαυμάζει ὅτι γέ πεντεκαίδεκα ὁ κατ’ αὐτὸν ἐκράτησε λοιμός.

liczby lat (zob. niżej) zdaje się, że historyk Kościoła mówi o tzw. pladze Cypriana, którą miał opisać właśnie wspomniany Philostratos, a który to mógł być źródłem bizantyńskich dziejopisów<sup>13</sup>. Wskazanie Etiopii jako miejsca zarazy powinno budzić jednak pewne wątpliwości, to właśnie ta kraina była bowiem „kanonicznym” miejscem narodzin wszelkich, począwszy od zarazy ateńskiej opisanej przez Thukydidesa: „Epidemia zaczęła się, jak mówią, najpierw w Etiopii”<sup>14</sup>. Także zdaniem Hieronima ze Strydonu: „W Etiopii wiele lokalnych plag wybuchło, jak wylicza Platon”<sup>15</sup>. Gdy autorzy antyczni znali miejsce zarazy i jej ognisko, byli w stanie je wskazać, jak uczynił chociażby Prokopios, lokalizujący tylko miejsce, gdzie po raz pierwszy zanotowano w Cesarstwie przypadek dżumy z okresu panowania Iustiniana – w Pelusium, niedaleko delty Nilu<sup>16</sup>. Brak jakiegokolwiek wczesnej tradycji łacińskiej oraz greckiej w tej materii wskazywałby, że starożytni nie znali miejsca pojawienia się zarazy, a Etiopię wymienili jako topiczne ognisko tego rodzaju klęsk. Problem ogniska zarazy podjął szerzej Kyle Harper, który uważa przekazaną przez bizantyńskich dziejopisów tradycję za prawdziwą, co jednak wynika przede wszystkim z przyjętego przez niego założenia, że zaraza pojawiła się wprawdzie najpierw w Aleksandrii, i to znacznie wcześniej niż to wynika z innych przekazów (zob. niżej)<sup>17</sup>.

### Pierwsze poświadczenia zarazy w Imperium Romanum

Wszystkie źródła, które mówią wprost o początkach zarazy, datują jej początek na panowanie cesarza Gallusa, dodając niekiedy, że cesarz ten sprawował rządy wraz z Hostilianem (synem swojego poprzednika Deciusa), a także z Volosianusem (wypisy w aneksie: 5a, 6a, 7, 8, 10, 12a i 12e, 13a, 15, 16, 19, 20, 21a, 22)<sup>18</sup>. Dodać należy do tego również naocznych świadków zarazy – Cypriana z Kartaginy (1) oraz anonimowego

<sup>13</sup> Chr. Jones, *The Historian Philostratus of Athens*, „The Classical Quarterly” 61, 2011, nr 1, s. 320–322.

<sup>14</sup> Thuc., 2,48 (tłum. M.J.B.): ἤρξατο δὲ τὸ μὲν πρῶτον, ὡς λέγεται, ἐξ Αἰθιοπίας.

<sup>15</sup> Hieron., *Chron.* 42b–p (wyd. E. Helm).

<sup>16</sup> Procop., *Bell. Vand.*, 2,22,6.

<sup>17</sup> K. Harper, *Pandemics and Passages to Late Antiquity...*, s. 233–234, 243; tenże, *The Fate of Rome...*, s. 137.

<sup>18</sup> Aur. Vict., *Caes.*, 30,2; Eutr., *Brev.*, 9,5; *Epit. de Caes.*, 30,2; *Chron.* 354 (*Monumenta Germaniae historica, Auctores antiquissimi* 9, *Chron. min.* I, s. 148); Jer., *Chron.*, s. 219 (wyd. E. Helm); Oros., *Hist.*, 7,21,5; Zos., 1,26,2; Jord., *Get.*, 106; *Exc. Salm.* II, fr. 151; Sym. Log., 78; Ps-Dionys., 108; Kedrenos, s. 452.13–453.5; Zonaras, 12,21.

autora *De Laude Martyrii* (2). Dwaj afrykańscy pisarze chrześcijańscy wspominają, że zaraza miała miejsce po zakończeniu prześladowań Deciusa, a te najwcześniej dobiegły końca w czerwcu 251 r. wraz ze śmiercią prześladowcy.

Zgodnie z opinią tychże źródeł wybuch plagi nastąpił w czasach Galusa. Cesarz ten rozpoczął swoje rządy w połowie czerwca 251 r. wraz z młodym Hostilianem (synem swojego poprzednika Deciusa). Młodszy z władców, zdaniem Aureliusa Victora i *Epitome de Caesaribus*, wkrótce zmarł w wyniku zarazy<sup>19</sup>. Uporządkowanie źródeł papirologicznych, umożliwiające zadatowanie objęcia władzy czy też śmierci poszczególnych cesarzy rzymskich, dokonane przez Michela Peachina<sup>20</sup>, pozwala przypuszczać, że śmierć imperatora nastąpiła najpóźniej w ostatnich dniach lipca 251 r., co – jeżeli uznać tę wzmiankę za w pełni wiarygodną – wskazuje, że choroba pojawiła się w połowie lata 251 r. w Rzymie. Pewne zamieszanie wprowadza jednak informacja przekazana przez Zosimosa (13a). Jego zdaniem Hostilian został zamordowany na rozkaz Gallusa i dopiero po opisie tego morderstwa grecki dziejopis wprowadza informację o zarazie<sup>21</sup>. Sprawa jest trudna do rozstrzygnięcia, jednak gdyby uznać za wiarygodne świadectwo Aureliusa Victora, to pierwszym poświadczonym przypadkiem pojawienia się zarazy jest Rzym. Z kolei biorąc pod uwagę świadectwo Zosimosa na temat śmierci Hostiliana, zaraza wybuchła po zamordowaniu młodego augusta i po zakończeniu najazdów przez barbarzyńców, a więc raczej w 252 r. Przy tym założeniu, chociaż z dużą ostrożnością, można przyjąć, że pojawiłaby się pierwotnie na Bałkanach. Wywód ten opiera się jednak jedynie na kolejności informacji w przekazie Zosimosa, który najpierw pisze o adopcji i zamordowaniu Hostiliana, potem opisuje najazdy barbarzyńców na rzymskie tereny naddunajskie, a dopiero później wprowadza w tok swej narracji opowieść o pladze (13a). Można sformułować hipotezę, że zarazę do stolicy Imperium przywlekła armia, z którą wracał Gallus po klęsce swojego poprzednika<sup>22</sup>.

Jak już wyżej wspomniano, całe zamieszanie do dosyć powszechnie przyjętej chronologii wprowadził Kyle Harper, chcący z jednej strony wywieźć zarazę z Etiopii, z drugiej zaś wskazać na Aleksandrię jako na miejsce jej pojawienia się w granicach Imperium Romanum po raz

<sup>19</sup> Aur. Vict., *Caes.*, 30,2; *Epit. de Caes.*, 30,2.

<sup>20</sup> M. Peachin, *Roman Imperial Titulature and Chronology, A.D. 235–284*, Amsterdam 1990, s. 34.

<sup>21</sup> Zos., 1,26,1–2.

<sup>22</sup> Zob. niżej.

pierwszy<sup>23</sup>. Całość wywodu opiera się na wczesnej dacie dwóch listów Dionysiosa Aleksandryjskiego przekazanych przez Eusebiosa, *Listu do Hieraxa*<sup>24</sup> oraz *Listu do Braci*<sup>25</sup>, którą zaproponował na podstawie interpretacji wysuniętej przez Karla Strobla<sup>26</sup>. Niemiecki uczyony stwierdził tyleż autorytatywnie, co bezpodstawnie, że opisywanie nieurodzaje i słabe wylewy Nilu miały miejsce w 248 r., a zatem opisane przez Dionysiosa wydarzenia (4a) musiały mieć miejsce w latach 248–249<sup>27</sup>. Problem w tym, że Danielle Bonneau, która zebrała materiał papirusowy i nie tylko, nie wskazuje na niewystarczające wylewy świętej rzeki Egiptu pod podaną przez Strobla datę<sup>28</sup>. Nie przeszkadza to Harperowi, który skądinąd cytuje też jej pracę, stwierdzić: „Strobel [...] przekonująco argumentuje, że list powinien być datowany na wiosnę 249 r.”<sup>29</sup> Zaproponowana przez Strobla (a następnie Harpera) podstawa, na której ma się opierać datacja listu, po prostu nie jest wiarygodna<sup>30</sup>. Przyjrzyjmy się więc dacie listów raz jeszcze (por. 4a).

Eusebios w szóstej księdze swojego dzieła zarówno wspomina prześladowania Deciusa, jak i cytuje listy Dionysiosa, które do tych wydarzeń się odnoszą<sup>31</sup>. Kolejna księga *Historii Kościoła* rozpoczyna się krótkim opisem śmierci Deciusa, a także wspomnieniem jego następcy Gallusa, co jednoznacznie wskazuje, że wiadomości w niej zawarte dotyczące prześladowań muszą nawiązywać do tych, które zostały rozpoczęte w 257 r. przez Valerianusa, a zakończone przez edykt jego syna Galliena. Eusebios najpierw opisuje prześladowanie Valerianusa (7,10), a potem przechodzi do interesujących nas listów Dionysiosa, których względna chronologia jest w ten sposób absolutnie pewna, chyba że Eusebios

<sup>23</sup> Por. przyp. 40.

<sup>24</sup> Eus., *H.E.*, 7,21,2–10.

<sup>25</sup> Tamże, 7,22,2–10.

<sup>26</sup> K. Strobel, *Das Imperium Romanum im '3. Jahrhundert'. Modell einer historischen Krise? Zur Frage mentaler Strukturen breiterer Bevölkerungsschichten in der Zeit von Marc Aurel bis zum Ausgang des 3. Jh. n. Chr.*, Stuttgart 1993, s. 190–199.

<sup>27</sup> Tamże, s. 190 – powołuje się na hasło *Nile* K.B. Butzera w *Lexikon der Ägyptologie IV*, s. 480–483.

<sup>28</sup> Por. D. Bonneau, *Le fisc et le Nil. Incidences des irrégularités de la crue du Nil sur la fiscalité foncière dans l'Égypte grecque et romaine*, Paris 1971, s. 256–257.

<sup>29</sup> K. Harper, *Pandemics and Passages to Late Antiquity...*, s. 227, przyp. 23 (tłum. M.J.B.). Tezę tę podtrzymał w swojej książce, zob. tenże, *The Fate of Rome...*, s. 138.

<sup>30</sup> J. Haldon i in., dz. cyt., cz. 2, s. 6. Recenzenci z „History Compass” zauważają, że za późniejszą datacją owych, tj. na początek lat sześćdziesiątych III stulecia, opowiedzieli się przed Stroblem i po nim liczni badacze, chociaż zespół krytyków nie podał argumentów uczonych mówiących o późniejszej dacie listów.

<sup>31</sup> Eus., *H.E.*, 6,39–42.



dramatycznie się pomylił, co – zważywszy na jego świetną znajomość chronologii tych czasów – jest niemożliwe. Zaprezentowane rozwiązanie wysunął, chociaż w nieco bardziej zawoalowany sposób, Yves Tissot<sup>32</sup>, słusznie argumentując, że uznanie listów za wcześniejsze niż powstałe w początkach lat sześćdziesiątych III w. byłoby odrzuceniem chronologicznego układu dzieła Eusebiosa, co byłoby ewidentnym absurdem. Tym samym należy wiązać omawiane przez nas listy z wydarzeniami, które nastąpiły po nastaniu pokoju Galliena, a więc datować najwcześniej na 260 r., z racji zaś tego, że mówią wyraźnie o zamieszkach, powiązać z uzurpacją Macriana<sup>33</sup>. Z kolei informacje zawarte w kolejnym liście (4b) należy wiązać z następną rewoltą przeciw władzy Galliena, a więc wystąpieniem Aemillianusa, o którym także wspomina *Historia Augusta*<sup>34</sup>. Propozycja ta jest w pełni przekonująca i uwzględnia porządek chronologiczny dzieła biskupa Cezarei, który wpierw wprowadził postać Galliena jako samodzielnego władcy (259), a dopiero później cytował listy Dionysiosa. Nie mamy zatem żadnego dowodu na istnienie plagi w Aleksandrii w 249 r. Po raz pierwszy jest ona poświadczona dopiero w początkach lat sześćdziesiątych III w.

Najobszerniejszy znany tekst dotyczący zarazy i jej początków wyszedł spod pióra kartagińskiego biskupa Cypriana, któremu plaga „zawdzięcza” swoją nazwę. Niewiele późniejsze zdaje się anonimowe dzieło *De Laude Martyrii*<sup>35</sup>, w którym również pojawiają się informacje o epidemii. Zwykło się przyjmować, że oba utwory powstały najwcześniej w 252 r.<sup>36</sup> Chronologia ich powstania opiera się bowiem na stwierdzeniu mówiącym o końcu prześladowań, co łączy się ze śmiercią Deciusa. Sąd ten wymaga jednak pewnego doprecyzowania, gdyż znajdujemy tam informacje na temat męczenników z czasów Gallusa, bezpośredniego

---

<sup>32</sup> Y. Tissot, *Le rapt de Denys d’Alexandrie et la chronologie de ses lettres festales*, „Revue d’histoire et de philosophie religieuses” 77, 1997, nr 1, s. 51–65. Harper nie ustosunkowuje się do pracy Tissota ani innych historyków (w tym piszących także przed Bienartem, por. niżej), którzy również tradycyjnie datują listy na początek lat sześćdziesiątych III stulecia. Podobnie pisali już inni badacze przed Tissotem i Bienartem, zob. m.in. E. Schwartz, *Eusebius’ Werke 2. Griechische Christliche Schriftsteller*, 9,3, Leipzig 1909, s. 39; S. Oost, *The Alexandrian Seditions under Philip and Gallienus*, „Classical Philology” 56, 1961, s. 9–11.

<sup>33</sup> Por. HA, *Gall.*, 2,7; *Trig. Tyr.*, 12–13; Zonaras, 12,24.

<sup>34</sup> HA, *Gall.*, 4,1; *Trig. Tyr.*, 22.

<sup>35</sup> *De Laude Martyrii*, 8,1.

<sup>36</sup> Cyprian: J.H.D. Scourfield, *The “De Mortalitate” of Cyprian. Consolation and Context*, „Vigiliae Christianae” 50, 1996, nr 1, s. 23. O *De Laude Martyrii* zob. K. Harper, *Another Eyewitness to the Plague Described by Cyprian, with Notes on the “Persecution of Decius”*, „Journal of Roman Archaeology” 29, 2016, s. 473.

następcy Deciusa. Sam Cyprian w swoich listach wspomina o męczenniku Corneliuszu (biskupie Rzymu do 253 r.)<sup>37</sup> czy Luciusa, który w czasach Gallusa został wygnany, nadto sądzić można, że postać Censorinusa, męczennika z czasów następcy Deciusa, dodatkowo wspiera argument o dłuższym czasie trwania prześladowań<sup>38</sup>. Lily Grozdanova zwraca uwagę, że działalność Gallusa była mniej gorliwa niż ta z lat 250–251 (choć prześladowcy działali zapewne musieli i w Aleksandrii, i w Kartaginie), dlatego Trebonianus w opinii chrześcijańskich pisarzy nie „zasłużył sobie” na takie potępienie, jak jego poprzednik<sup>39</sup>. Zdaniem Dionysiosa, cytowanego przez Eusebiosa, rządy Gallusa niezbyt różniły się od panowania jego poprzednika: „Tymczasem Gallus ani nie znał niegodziwości Deciusa, ani nie przewidywał tego, co spowodowało jego upadek, więc potknął się o ten sam kamień, który leżał przed jego oczyma”<sup>40</sup>. Uwzględnienie tego stwierdzenia ugruntowuje niepewność co do właściwego datowania zakończenia prześladowań Deciusa. Można zatem jedynie wysunąć hipotezę, że pierwsza fala zarazy w Kartaginie pojawiła się najwcześniej w październiku 251 r. (przy założeniu, że śmierć jednego z cesarzy była jej wynikiem), a to z kolei pozwala jedynie na stwierdzenie, że tak *De mortalitate* Cypriana, jak i *De Laude Martyrii* musiały zostać napisane między śmiercią Hostiliana a upadkiem Gallusa, z obu tekstów wywodzących się z kręgów Cypriana wynika bowiem, że zaraza wciąż trwała.

### Trzy fazy zarazy

Przeważająca liczba źródeł (1, 2, 5, 6a, 7, 8, 10, 12ab, 13ab, 15, 16, 18) łączy zarazę z czasami Gallusa. Brak jednak informacji w nich o tym, jakoby miała mieć miejsce jeszcze w czasach panowania następców wspomnianego imperatora. Dopiero bizantyńscy autorzy (19–22) podają, że pandemia miała trwać 15 lat. Kyle Harper<sup>41</sup> wysunął hipotezę, że tradycja bizantyńska wywodzi się od jednego autora – Philostratos. Pewne wobec niej wątpliwości słusznie podniósł Christopher

<sup>37</sup> Cypr., *Ep.*, 56,1; 59,6; 61,3 (gdzie Cornelius nazwany jest męczennikiem).

<sup>38</sup> *Acta Sanctorum* 42 (Sept. IV), 520F.

<sup>39</sup> L. Grozdanova, *Trebonianus Gallus and Volusianus. (AD 251–253). Ruling the Empire in Between the West and the East*, „Ancient West & East” 13, 2014, s. 121.

<sup>40</sup> Eus., *H.E.*, 7,1 (tłum. A. Lisiecki): ‘ἀλλ’ οὐδὲ Γάλλος ἔγνω τὸ Δεκίου κακὸν οὐδὲ προσκόπησεν τὶ ποτ’ ἐκεῖνον ἔσφηλεν, ἀλλὰ πρὸς τὸν αὐτὸν πρὸ τῶν ὀφθαλμῶν αὐτοῦ γενόμενον ἔπαισε λίθον.

<sup>41</sup> K. Harper, *Pandemics and Passages to Late Antiquity...*, s. 231–233.

Jones<sup>42</sup>. Jego zdaniem podana liczba w późniejszych źródłach (19–21) nie musi wywodzić się od Philostratos, a jej zaokrąglenie jest niewątpliwe i zbiega się z okresem panowania Galliena. Uczony ten zauważył bowiem, że porównanie plagi Iustiniana z tzw. plagą Cypriana występuje u Iordanesa (15), a wielokrotność cyfry pięć pojawia się często w źródłach i w związku z tym nie może budzić zaufania. Omówienia wymaga teza Christophera Jonesa. Jego zdaniem liczba 15 jest podejrzana, odpowiada bowiem okresowi panowania Galliena (253–268). Takie stanowisko implikowałoby jednoznacznie negatywną tradycję tego cesarza, której brak u Zosimosa i w źródłach greckich, co czyniłoby z Philostratos swoisty wyjątek. Warto także wspomnieć nie tylko passus Iordanesa, który niewiele mówi, ale i o ustępie z Orosiusa (12b), gdzie mowa o 15 latach panowania Galliena, podczas których ludność odpoczęła od zarazy, co zakładałoby, że zaraza skończyła się wraz z panowaniem Gallusa. Zaznaczyć jednak należy, że późnoantyczny historyk miał ku temu powody, Gallienus cofnął bowiem edykt swojego ojca i zagwarantował pokój chrześcijanom. Harper<sup>43</sup> zwrócił uwagę na ten szczegół, jednakże powiązał go właśnie z Philostratosem i zapomniał o fakcie fundamentalnym. Grecki autor mówi o 15 latach zarazy, z kolei Orosius o 15 latach bez zarazy. Reasumując, Orosius nie zna tradycji o 15 latach zarazy (być może na Zachodzie było tyle lat wolnych od morowej choroby).

Wydaje mi się, że mimo istnienia greckiej tradycji o 15 latach z jeszcze jednego powodu podana liczba zasługuje na krytykę. Evagrius, na którego passusie się opieramy, przywołując Philostratos, często stosuje w opisie zarazy ze swoich czasów system chronologiczny znany jako indykcja, która trwa owe 15 lat: „Wszystko to [tj. tzw. zaraza Iustiniana – M.J.B.] następowało często w okresach zwanych indykcjami, tak w miastach, jak i w innych miejscach. Ale niemal powszechna zagłada spadała na ludzi zwłaszcza w pierwszym bądź drugim roku piętnastoletniego cyklu”<sup>44</sup>. Tym samym użyte przez niego porównanie niekoniecznie musi być precyzyjne i być może to sam Evagrius zaokrąglił podaną liczbę, podobnie jak późniejsi bizantyńscy autorzy. Dodatkowo niejako warto nadmienić, że w wydaniu krytycznym Symeona Logotety Stephan Wahlgren zwrócił uwagę, że część manuskryptów zamiast liczby 15 (ιϵ') podaje

---

<sup>42</sup> Ch.P. Jones, *Dexippus and the Third-Century Plague*, w: *Empire in Crisis. Gothic Invasions and Roman Historiography. Beiträge einer internationalen Tagung zu den Wiener Dexipp-Fragmenten (Dexippus Vindobonensis) Wien, 3.–6. Mai 2017*, red. F. Mitthof, G. Martin, J. Grusková, Wien 2020, s. 160.

<sup>43</sup> K. Harper, *Pandemics and Passages to Late Antiquity...*, s. 233–234.

<sup>44</sup> Ev. Schol., *H.E.*, 4,29 (tłum. S. Kazikowski).

cyfrę 11 (ιϛ)<sup>45</sup>. Jest to istotne, ponieważ Harper ma rację, uznając, że to właśnie Symeon (obok Zosimosa) był źródłem Zonarasa i być może istniała tak tradycja 11, jak i 15 lat. Przy czym ta druga liczba jest znana Orosiusowi i brewiarzystom jako lata wolne od plagi (*sic!*).

Wspomniany już Christopher Jones zwrócił uwagę, że plaga pojawia się w dziele Dexipposa (zakładając, że na jego narracji opiera się Zosimos i *Historia Augusta*) przy okazji trzech wydarzeń historycznych: początku zbiegającym się z najazdami Gotów, klęsce Valerianusa oraz inwazji Gotów i śmierci Claudiusa<sup>46</sup>.

Wydaje mi się jednak, że zaprezentowany przez Dexipposa – a właściwie Zosimosa – opis trzech wydarzeń jest po prostu omówieniem trzech fal zarazy, niekoniecznie obejmujących całe Imperium, z których niektóre fazy znajdują potwierdzenie w innych źródłach.

Pierwsza fala uderzyłaby w Imperium w dobie panowania Gallusa, co pokazano wyżej. Objęłaby swoim zasięgiem być może Bałkany, a niewątpliwie też Rzym i Kartaginę, chociaż nie można jednoznacznie odrzucać i innych lokalizacji, ze względu na sformułowanie niektórych historyków, i to niekoniecznie zależnych od Dexipposa (8,12a,15–22), twierdzących, że epidemia objęła swoim zasięgiem całe Cesarstwo. Zwrócić jednak należy uwagę, że są to teksty późniejsze, bazujące na wspólnym źródle. Niemniej jednak – idąc zgodnie za źródłami antycznymi i bizantyńskimi oraz numizmatycznymi – można zaryzykować stwierdzenie, że pierwsza fala zarazy uderzyła w dobie panowania Gallusa i zapewne skończyła się w 253 r. bądź na początku kolejnego. Prócz testów literackich posiadamy jeszcze jedno ciekawe źródło numizmatyczne – monetę Trebonianusa Gallusa, która na rewersie przedstawia Apollina opierającego się o skałę, trzymającego w lewej ręce gałązkę wawrzynu, a w prawej lirę opatrzoną napisem APOLL SALVTARI, które należy powiązać z pierwszą falą zarazy<sup>47</sup>. Należy zauważyć, że samo przedstawienie boga nie jest zaskakujące. Znamy je już z czasów samodzielnych rządów Caracalli (211–217), któremu z powodu choroby psychicznej Apollon, bóg uzdrowiciel, był bliski, przy czym na rewersie nie pojawia się napis, a jedynie wyobrażenie boga, niemal identyczne z tym,

---

<sup>45</sup> Zob. *Symeonis Magistri et Logothetae Chronicon* 78, wyd. S. Wahlgren, Berlin 2006, s. 100. S. Wahlgren zauważa, że liczba 11 pojawia się w trzech manuskryptach (P, H i K), przy czym 15 w manuskrypcie F<sub>1</sub>. Sam jednak pisze (s. 127\*), że dla rozdz. 49–87 (interesujący nas tekst to rozdz. 78) podstawą jest rękopis P.

<sup>46</sup> Ch.P. Jones, dz. cyt., s. 160.

<sup>47</sup> Dla Gallusa: *Roman Imperial Coinage*, red. H. Mattingly, E.A. Sydenham, C.H.V. Sutherland, London 1949 (dalej: RIC) IV.3–5, 19, 32, 103, 104a–b, dla Volusianusa: 188, 247, 248a–b.

które widzimy na monecie Gallusa<sup>48</sup>. Numizmat następcy Deciusa datowany jest przez autorów *Roman Imperial Coinage* na wczesną jesień 251 r., co zapewne wiążą oni z tekstami źródłowymi mówiącymi o zarazie jako o jednym z pierwszych wydarzeń za czasów panowania Gallusa<sup>49</sup>. Jeśli przyjąć interpretację Harpera, który wskazuje ten numizmat jako dowód na wielką śmiertelność podczas zarazy, choroba ta musiałaby zbierać żniwo w Rzymie jeszcze w czasach Aemilianusa i Valerianusa, którzy także wybili ten typ pieniądza. Należy jednak odnotować, że w ich wypadku pojawia się ona jedynie raz. W przypadku Aemilianusa, panującego zaledwie przez kilka tygodni, nie powinno to dziwić. Jeśli z kolei chodzi o Valerianusa, wydaje się, że zaczerpnął on temat z mennictwa poprzedników, zanim zaczęły się pojawiać numizmaty z innymi hasłami na rewersach, a brak takiej monety z przedstawieniem jego syna świadczy o tym, że została ona wybita w pierwszych dniach rządów nowego cesarza, po miesiącu Gallienus został ogłoszony bowiem Augustem, wcześniej jednakże bardzo krótko (może kilka dni) będąc cezarem<sup>50</sup>. Widać również pewne podobieństwo Valerianusa (z różnicą kilkunastu kilogramów) do Gallusa, co świadczyłoby o nieustaleniu typu ikonograficznego przedstawienia tego cesarza. Wydaje się zatem, że wybitcie monety Valerianusa nastąpiło najpóźniej w początkach 254 r.<sup>51</sup> Jeśli z kolei chodzi o numizmaty Gallusa, sędzę, że zdecydowanie należy je datować na drugą część jego panowania, skoro po odpowiedniej korekcie, a więc zmianie napisu na urzędującego obecnie cesarza, matryce te wykorzystano w początkowych miesiącach rządów przez jego następców. Warto zauważyć, że pasowałoby to doskonale do przekazu Orosiusa, przy pewnym zastrzeżeniu, że jego świat to Hiszpania i Afryka Północna, co zresztą widoczne jest wyraźnie w jego dziele.

Większe wątpliwości budzi druga fala zarazy. Tradycja wywodząca się od Dexipposa, a przekazana przez Zosimosa (13b) i Patrikiosa (14), wskazuje, że do postulowanego kolejnego uderzenia epidemii doszło

---

<sup>48</sup> Zob. RIC IV.1, 254. Na tę monetę zwrócono już uwagę w XIX w.; zob. S.W. Stevenson, *Dictionary of Roman Coins, Republican and Imperial*, London 1889, s. 67; nowsze omówienie: C. Rowan, *Under Divine Auspices. Divine Ideology and the Visualisation of Imperial Power in the Severan Period*, Cambridge 2013, s. 157–163.

<sup>49</sup> RIC IV.3, s. 154; K. Harper, *Pandemics and Passages to Late Antiquity...*, s. 225.

<sup>50</sup> Aur. Vict., *Caes.*, 32,3; Eutr., *Brev.*, 9,7.

<sup>51</sup> RIC IV.3: Aemilianus 27. RIC V.1: Valerianus 75. Ten sam typ Apollina Salutaris widzimy na medalionie z czasów Gallusa, gdzie na rewersie widzimy Gallusa bądź jego syna, a na rewersie przedstawienie Apollina, trzymającego w prawej ręce gałązkę wawrzynu, w lewej zaś węża z napisem ARN-AZI; o tym zob. R. Mowat, *Arnasi*, „Revue Numismatique” 1898, s. 287–292; G. Elmer, K. Pink, *Apollo Arnasi*, „Jahrbuch des Deutschen Archäologischen Instituts” 52, 1937, s. 104–110, zvl. s. 104–108.

w czasie kampanii Valerianusa przeciwko Persom, która zakończyła się całkowitą klęską Rzymu. Działania wojenne zaczęły się w 258 r., a do porażki doszło latem/wczesną jesienią kolejnego roku<sup>52</sup>. Nasze źródła (13b, 14) jednoznacznie przekazują informację, że armia rzymska cierpiała na zarazę, a zatem epidemia panowała w Syrii i Kappadokii na przełomie 258 i 259 r. Dołączyć należy do tych dwóch lokalizacji także Mezopotamię, gdzie doszło do starcia z Saporem. Zatem zaraza objęłaby w pierw swoim zasięgiem Azję Mniejszą, wkroczyła następnie do miast achajskich, a także, co wykazano wyżej, dotknęła Aleksandrię i Egipt, o czym informują nas listy Dionysiosa (4a–b). Mniej wątpliwości budzi informacja o zarazie zawarta w *Żywocie Gregoriosia Cudotwórcy* (9). Cudowne powstrzymanie plagi miało mieć miejsce w Neocezarei, gdzie działał Gregorios Cudotwórca<sup>53</sup>. Wydaje się, że nawet jeśli historia miecza się tutaj z fikcją, wskazywałaby na Pont, który i tak wydaje się być poświadczony, chociaż pośrednio, w relacji Zosimososa (13b), teren ten sąsiadował bowiem z Kappadokii, w której także pojawiła się plaga. Źródła łacińskie (6a, 11) potwierdzają także pojawienie się zarazy w Rzymie, umieszczając wspomnienie o niej w kontekście objęcia samodzielnych rządów przez Galliena, chociaż nie uściślają chronologii, stąd trudno ustalić, czy obie wzmianki należy powiązać z drugą, czy z trzecią falą. Jednak umieszczenie ich opisów na początku panowania skłaniałoby mnie do przypisania tych źródeł do drugiej fali.

Konkludując, druga fala potwierdzona byłaby ponad wszelką wątpliwość jedynie dla wschodniej części Cesarstwa Rzymskiego i samego Rzymu.

Trzecie uderzenie zarazy wiąże się ze śmiercią cesarza Claudiusa II, najbardziej znanej jej ofiary (5, 7, 12d, 13c, 17). Szczegóły znów zawdzięczamy Zosimosowi (13c), który podaje, że choroba dosięgła w pierw Scytów, a dopiero później Rzymian, co zakończyło się śmiercią także samego władcy Imperium. Najazd Scytów jest trudny w datowaniu, ale wciąż bez wątpienia najmocniejsze są argumenty Andreasa Alföldiego i należy wyznaczyć atak na początek na 267 r.<sup>54</sup> Jednakże wydaje się, że pod Naissos w 268 r. Scytowie zostali rozgromieni przez Galliena, a nie padli ofiarą zarazy. Ta dopadła ich już za rządów Claudiusa, których początek datujemy na lato/jesień 268 r. Zaraza ta miała w końcu

<sup>52</sup> Datacja: T. Glas, *Valerian, Kaisertum und Reformansätze in der Krisenphase des Römischen Reiches*, Paderborn 2014, s. 354.

<sup>53</sup> Greg. Nys., *V. Gregorii Th.*, 956–957 (PG).

<sup>54</sup> A. Alföldi, *The Invasions of Peoples from the Rhine to the Black Sea*, w: *Cambridge Ancient History*, t. 13, red. S.A. Cook, F.E. Adcock, M.P. Chalesworth, N.H. Baynes, Cambridge 1939, s. 149–150 oraz przyp. na s. 721–723.

dosięgnąć również Rzymian i doprowadzić do śmierci samego cesarza, co nastąpiło najpóźniej w sierpniu 270 r.<sup>55</sup> Wydaje się, że prócz rzymskiego imperatora nie mniej znaną ofiarą zarazy był filozof neoplatonicki Plotinos, o czym informuje jego uczeń (3a)<sup>56</sup>. Z dosyć enigmatycznych źródeł dowiadujemy się zatem, że trzecia fala zarazy uderzyła na Bałkanach i dotarła niewątpliwie do Rzymu, gdzie przyczyniła się do śmierci wprawdzie masażystów Plotinosa, a później jego samego. Utrzymała się na terenach naddunajskich dłużej niż w Rzymie i latem 270 r. doprowadziła także do śmierci samego cesarza rzymskiego. Warto zwrócić znowu uwagę na Orosiusa, wspominającego o 15 latach spokoju od zarazy, która mogłaby wybuchnąć w Rzymie pod sam koniec panowania Galiena, a w relacji chrześcijańskiego apologety została przesunięta na początek panowania jego następcy.

Z przeanalizowanego materiału trudno mówić o pladze Cypriana, nie opatrując tego wyrażenia określeniem „tak zwana”, wydaje się bowiem, że nie możemy mówić o jednej ciągłej pladze, która zaczęłaby się w dobie Gallusa (a już tym bardziej Deciusa, jak chce Harper) i skończyła wraz ze śmiercią Claudiusa II, a o trzech falach, które uderzały zapewne z różną siłą i intensywnością na różnych terenach. Należy też zaznaczyć, że dla niektórych rejonów (na zachód od Rzymu i Kartaginy) nie ma nawet poślednich dowodów w źródłach na pojawienie się zarazy, a dla niektórych miejsc odnajdujemy ją jedynie w przypadku pierwszego uderzenia plagi.

**Tabela 1.** Kalendarium i zasięg zarazy

Lata zarazy	Cesarz	Miejsce występowania	Źródła (cyfry odnoszą się do wypisów w aneksie)
251–253	Hostilian, Gallus, Volosianus	Rzym, Kartagina	1abc, 2, 5a, 6a, 7, 8, 10, 12abc, 13a, 15, 16, 19, 20, 21b, 22
258–262	Valerianus i Gallienus	Rzym, Pont, Kappadokia, Syria, Mezopotamia, Achaja, Aleksandria, Illirykum(?), Neocezarea(?)	3b(?), 4ab, 6b, 9(?), 11, 13b, 14,
267–270	Gallienus, Claudius II	Rzym, Bałkany	3a, 5b, 12d, 13c, 17

<sup>55</sup> Zob. aneks 1.

<sup>56</sup> Szczegółowo omawiam chorobę i śmierć Plotinosa niżej.

## Objawy zarazy a retoryka

Niewątpliwie objawy choroby zostały najdokładniej opisane w powstałym w 252 bądź 253 r. traktacie *O śmiertelności (De mortalitate)* Cypriana, biskupa Kartaginy, który „udzielił” jej swojego imienia:

A teraz w osłabionym ciele gnieździ się choroba żołądka, że z powodu ran w gardle dokucza do szpiku kości gorączka, że wnętrzości wstrząsane są ustawicznymi wymiotami, że oczy zachodzą krwią, że niektórym odcina się nogi lub inne części członków, gangreną zarażone, że przy okaleczonych ciałach za wybuchem choroby słabnie chód, przytępia się słuch lub traci się wzrok<sup>57</sup>.

Kolejny traktat zawierający informację na temat przebiegu zarazy, niegdyś przypisywany Cyprianowi, *De Laude Martyrii*, napisany został prawdopodobnie w 252 lub 253 r.<sup>58</sup> Mamy jeszcze jedno świadectwo z Afryki i jako naoczny świadek zasługuje ono na zacytowanie, jednakże do ustalenia choroby czy jakichkolwiek innych szczegółów zdaje się być nieprzydatne.

Czy nie każdego dnia widzimy śmierć? Albo czyż nie widzimy codziennych pogrzebów, czy nie widzimy nowego oblicza zgonów i przez przewlekłość srożących się chorób zniszczeń niesionych przez jakąś nieznaną dotąd kłeskę i czy nie oglądamy zagłady pustoszonych miast?<sup>59</sup>

Ostatnim autorem, którego pisma powstały w czasie trwania zarazy, jest Dionysios, biskup Aleksandrii. Jego twórczość, w formie listów, przetrwała głównie w *Historii Kościoła* Eusebiosza z Cezarei, spisanej ok. 60 lat po jego śmierci. Już na wstępie należy zaznaczyć, że zarówno ich chronologia, jak i wartość dla poznania zarazy musi budzić ostrożność, jednak warto zacytować jeden z najbardziej retorycznych opisów pochodzących z jego listu:

---

<sup>57</sup> Cypr., *De mort.* 14 (tłum. J. Czuj): „Hoc quod nunc corporis vires solutus in fluxum venter eviscerat, quod in faucium vulnera conceptus medullitus ignis exaestuat, quod assiduo vomitu intestina quatiuntur, quod oculi vi sanguinis inardescunt, quod quorumdam vel pedes vel aliquae membrorum partes contagio morbidae putredinis amputantur, quod per jacturas et damna corporum prorumpente languore, vel debilitatur incensus, vel auditus obstruitur, vel caecatur adspectus”. Cyprian mówi o objawach także w *De mort.* 8, ale znacznie krócej.

<sup>58</sup> Zob. wyżej.

<sup>59</sup> *De Laude Martyrii*, 8,1 (tłum. M.J.B.): „Aut non cotidiana cernimus funera, cernimus novos exitus, diuturnis factis et saeuientibus morbis inexpertae cuiusdam cladis exitia ac stragem populatarum urbium intuemur?”



Albo kiedy oczyści się powietrze tak ciężkie od szkodliwych oparów, które wszędzie się unoszą? Bowiem ziemia rodzi takie wzywy, morza takie wiatry, rzeki takie zapachy, a przystań mgły, że wręcz ożywcza rosą był fetor rozkładających się na elementy trupów. A potem ludzie jeszcze się dziwią i nie wiedzą, skąd te nieustanne zarazy, skąd te straszne choroby, skąd częste zgony, skąd tak różnorodna wielka śmiertelność ludzi, dlaczego to tak wielkie miasto nie ma już nawet tylu mieszkańców, choćby nawet policzyć i niemowlęta, i starców stojących nad grobem, ilu dawniej żywiło samych tak zwanych „krzepkich starców”. Przecież ludzi między czterdziestym a siedemdziesiątym rokiem życia było dawniej o tyle więcej, że teraz jeszcze daleko do tej liczby, chociaż osoby od roku czternastego do osiemdziesiątego zapisuje się i wciąga na listę jako biorących udział w publicznym rozdawnictwie zboża. I oto niejako rówieśnikami tych, którzy zawsze uchodzili za starych, stali się tacy, którzy wyglądają jeszcze bardzo młodo. A ludzie, chociaż patrzą na to, jak z każdym dniem rodzaj ludzki na ziemi zmniejsza się i wyczerpuje, nie drżą na myśl o szerzącej się i zbliżającej ostatecznej zagładzie<sup>60</sup>.

Późniejsze źródła nie skupiają się na opisie choroby, a dostarczają nam informacji na temat transmisji patogenu (12e, 19–21). Standardowym wzorem dla autorów antycznych może być dzieło Orosiusa *Historie. Siedem ksiąg przeciw poganom*, spisane w początkach lat dwudziestych V stulecia, w którym autor łączy rozprzestrzenianie się choroby z powietrzem:

Przez zanieczyszczone powietrze rozniosła się zaraza, która zajęła wszystkie obszary władzy rzymskiej od wschodu do zachodu, niemal wszystkich ludzi i całe bydło zabiła, ponadto **wody zostały dotknięte zgnilizną, a pola skażone** [boldem oznaczono dokładny cytat z *Georgiki* 3, 481 Vergiliusa – M.J.B.]<sup>61</sup>.

<sup>60</sup> Eus., *H.E.*, 7,21, 8–10 (tłum. A. Lisiecki): ἢ πότε ὁ τεθολωμένος ὑπὸ τῶν πονηρῶν πανταχόθεν ἀναθυμιάσεων ἀἷρ εἰλικρινῆς γένοιτο; τοιοῦτοι γάρ ἀπὸ τῆς γῆς ἀτμοὶ καὶ ἀπὸ θαλάσσης ἀνεμοὶ ποταμῶν τε αὔραι καὶ λιμένων ἀνιμήσεις ἀποπνέουσιν, ὡς σηπομένων ἐν πᾶσι τοῖς ὑποκειμένοις στοιχείοις νεκρῶν ἰχθῶρας εἶναι τὰς δρόσους. εἶτα θαυμάζουσιν καὶ διαποροῦσιν, πόθεν οἱ συνεχεῖς λοιμοί, πόθεν αἱ χαλεπαὶ νόσοι, πόθεν αἱ παντοδαπαὶ φθοραὶ, πόθεν ὁ ποικίλος καὶ πολὺς τῶν ἀνθρώπων ὄλεθρος, διὰ τί μηκέτι τοσοῦτο πλῆθος οἰκητόρων ἢ μεγίστη πόλις ἐν αὐτῇ φέρει, ἀπὸ νηπίων ἀρξαμένη παίδων μέχρι τῶν εἰς ἄκρον γεγηρακότων, ὅσους ὠμογέροντας οὖς ἐκάλει, πρότερον ὄντας ἔτρεφεν: ἀλλ' οἱ τεσσαρακοντοῦται καὶ μέχρι τῶν ἐβδομήκοντα ἐτῶν τοσοῦτον πλέονες τότε, ὥστε μὴ συμπληροῦσθαι νῦν τὸν ἀριθμὸν αὐτῶν, προσεγγραφέντων καὶ συγκαταλεγέντων εἰς τὸ δημόσιον σιτηρέσιον τῶν ἀπὸ τεσσαρεσκαίδεκα ἐτῶν μέχρι τῶν ὀγδοήκοντα, καὶ γεγόνασιν οἷον ἡλικιώται τῶν πάλαι γερατάτων οἱ ὄψει νεώτατοι. καὶ οὕτω μειούμενον αἰεὶ καὶ δαπανώμενον ὀρῶντες τὸ ἐπὶ γῆς ἀνθρώπων γένος, οὐ τρέμουσιν, ἀξιομένου καὶ προκόπτοντος τοῦ παντελοῦς αὐτῶν ἀφανισμοῦ.

<sup>61</sup> Oros., *Hist.*, 7,27,10: „plaga extitit corrupto aere pestis infusa, quae per omnia Romani regni ab oriente in occidentem spatia cum omne propemodum genus hominum et pecudum neci dedit tum etiam”.

Opis ten można wzbogacić o *Excerpta Salmasiana II*, w którym czytamy, że zaraza przenosiła się przez odzież, a nawet samo patrzenie, co też powtarza Symeon Logoteta<sup>62</sup>. Warto zwrócić uwagę, że tekst ten podaje informację, iż plaga miała swoją sezonowość i trwała w okresie od późnej jesieni do połowy lata<sup>63</sup>.

W pracach ogólnych traktujących o zarazach czy też u Kyle'a Harpera i Amber Lynn Kearns, zajmujących się konkretnie plagą Cypriana, pominięty został niezwykle istotny ustęp z *Żywota Plotinosa* (3a), powstały kilka lat po ustąpieniu epidemii. Jak zauważył Stephen R.L. Clark, sam Porphyrios łączy plagę Cypriana z pogorszeniem się stanu zdrowia swojego mistrza, który na skutek śmierci masażyistów – co ważne, zmarłych w wyniku panującej zarazy – nie mógł korzystać z ich usług<sup>64</sup>. Wydaje się zatem możliwe, że przeprowadzka filozofa z Rzymu do Kampanii, gdzie Plotinos zakończył swój żywot, mogła być próbą ucieczki przed pandemią z zatłoczonego Rzymu na wieś. Opis objawów sporządzony przez Porphyrios – jak sam stwierdza – został mu przekazany przez Eustachiosa, który był z zawodu lekarzem, i zawiera potwierdzenie właściwie niemal tych samych objawów, jakie znamy z opisu Cypriana.

Zważyć jednak należy na fakt, że autorzy antyczni – tak poganie, jak i chrześcijanie – byli w dużej mierze pod wpływem tukidydesowego opisu plagi ateńskiej. Ci drudzy ulegali także swojej świętej księdze, która zawiera m.in. opis plag egipskich<sup>65</sup>. Dionysios z Aleksandrii, opisując reakcje ludności na zarazę, wprost cytuje passusy z ateńskiego historyka z V w. i nawiązuje do plag egipskich<sup>66</sup>. Harper zwrócił uwagę na tę zależność, ale uczynił to jedynie w przypadku wspomnianego autora opisu plagi ateńskiej<sup>67</sup>. Pomiął zaś to, że Dionysios w listach przywołuje także Księgę Wyjścia, która zawiera opis plag, jakie dotknęły Egipt faraona przeciwnego wypuszczeniu ludu Mojżesza ze swojej krainy. Trudno zgodzić się ze stwierdzeniem Harpera, który uważa, że fakt skierowania przez biskupa listu do chrześcijan oraz do osób samych będących świadkami katastrofy ogranicza możliwość kreowania i wyolbrzymiania kryzysu<sup>68</sup>. Wniosek ten nie uwzględnia bowiem wykształcenia

<sup>62</sup> *Exc. Salm.*, fr. 151; *Sym. Log.*, 78.

<sup>63</sup> *Exc. Salm.*, fr. 78.

<sup>64</sup> S.R.L. Clark, *Plotinus. Myth, Metaphor, and Philosophical Practice*, Chicago–London 2016, s. 8.

<sup>65</sup> *Thuc.*, 2,49–54.

<sup>66</sup> *Thuc.*, 2,64,1 = *Eus., H.E.*, 7,22,6 oraz *Thuc.*, 2,52,2 = *Eus., H.E.*, 7,22,10. Powołanie się na plagi egipskie w interesujących nas listach zob. *Eus., H.E.*, 7,21,6; 7,22,3.

<sup>67</sup> K. Harper, *Pandemics and Passages to Late Antiquity...*, s. 228.

<sup>68</sup> Tamże.

klasycznego, które prowadziło do niejako mechanicznego użycia topicznych opisów. Nie wiemy także, na ile zapis ten jest relacją świadka naocznego, a na ile nausznego. Apokaliptyczny ton listu Dionysiosa, wymieniającego wszelkie nieszczęścia, nadto zestawienie z plagami egipskimi, a także uznanie zmarłych w wyniku zarazy chrześcijan za męczenników oraz wyeksponowanie kontrastu między reakcjami pogan i chrześcijan na zarazę zdecydowanie osłabiają pogląd Harpera o niemożności retorycznej przesady<sup>69</sup>. Podobnie ma się też sprawa z *Żywotem Plotinosa*, jak bowiem słusznie zauważa Clark objawy, które doprowadziły do śmierci filozofa, pojawiają się także u Thukydidesa<sup>70</sup>.

Pewne wątpliwości budzi też opis Cypriana, który nawet jeśli nie znał tekstu Thukydidesa (a dlaczego wykształcony członek imperialnej elity miałby go nie znać?), niewątpliwie czytał łacińskich klasyków, którzy w swoich pracach zawarli opis plag, czerpiąc obficie z dzieła ateńskiego historyka<sup>71</sup>. Popularnym autorem łacińskim wykorzystującym ustęp dotyczący ateńskiej plagi był Lucretius, pisarz niewątpliwie znany Cyprianowi. W szóstej księdze *O naturze wszechrzeczy* (*De rerum natura*) spotykamy opis zarazy będący niczym innym jak parafrazą tuki-dydesowej plagi. Zdaniem Carla Pascala, a także innych wtórujących mu uczonych, to właśnie Lucretius odegrał rolę inspiratora dla kartagińskiego biskupa, gdy ten tworzył opis objawów choroby<sup>72</sup>. Autorem znanym każdemu wykształconemu Rzymianinowi był Vergilius, który w trzeciej księdze *Georgik* zawarł opis zarazy, natomiast bohaterem uczynił zantropomorfizowane bydło<sup>73</sup>. Także zdaniem Orosiusa rogaczna padła ofiarą plagi: „przez zanieczyszczone powietrze rozniosła się zaraza, która we wszystkich obszarach państwa rzymskiego od Wschodu aż do Zachodu wydała niemal całą ludzkość i zwierzęta na gwałtowną śmierć, **ponadto wody zostały dotknięte zgnilizną, a pola skażone**”<sup>74</sup>.

<sup>69</sup> Por. Eus., *H.E.*, 7,22,2–10.

<sup>70</sup> S.R.L. Clark, dz. cyt., s. 8.

<sup>71</sup> Lucr., *De rerum nat.*, 6,1090–1102; Ov., *Met.*, 7,523–613; Vergil., *Georg.*, 3,440–65.

<sup>72</sup> C. Pascal, *Lucrezio e Cipriano*, „Rivista di Filologia e d'Istruzione Classica” 31, 1903, s. 555–557; R. Noormann, *Ad salutem consulere. Die Paränese Cyprians im Kontext antiken und frühchristlichen Denkens*, Göttingen 2009, s. 211–212; S. Gatzemeier, *Ut ait Lucretius. Die Lukrezrezeption in der lateinischen Prosa bis Laktanz*, Göttingen 2013, s. 195–196.

<sup>73</sup> O tym opisie zob. H.S. Gardner, *Pestilence and the Body Politic in Latin Literature*, Oxford 2019, *passim*.

<sup>74</sup> Oros., *Hist.*, 7,27,10 (tłum. M.J.B.). K. Harper, *Pandemics and Passages to Late Antiquity...*, s. 233–234. Historyk ten niesłusznie zwraca uwagę na Orosiusa jako na łacińskiego autora dobrze poinformowanego w temacie zarazy. Por. komentarz do 7,21,5–6 i 7,22,1 oraz 7,27,10, w M.J. Baranowski, *Komentarz do VII księgi*,

Autor *Historii. Siedmiu ksiąg przeciw poganom* cytuje dosłownie ustęp z *Georgik* Vergiliusa<sup>75</sup> (zaznaczony **boldem**), co nakazuje zachowanie pewnej ostrożności przy ocenie wiarygodności przekazu chrześcijańskiego dziejopisa. Należy zwrócić uwagę na to, że opis zarazy Cypriana zestawiony jest ponadto z jedną z plag egipskich, a konkretnie piątą, której ofiarą było właśnie bydło<sup>76</sup>. Historyk nie jest w stanie orzec, jaki drogami szło rozumowanie Orosiusa – czy najpierw znalazł informację o pomorze bydła, a później dopasował do niej passus z Vergiliusa, czy jednak było odwrotnie. Wydaje się, że rozstrzygające jest jednak porównanie epidemii z plagą egipską, uprawdopodobiające pierwsze rozwiązanie.

Zdaje się, że retoryczność opisów plagi, a może wręcz ich banalność, nie stanowi przeszkody dla wielu badaczy. Harper czyni zastrzeżenie, że należy być ostrożnym przy identyfikacji zarazy, co nie przeszkadza mu wskazać na dwie możliwe choroby: gorączkę krwotoczną bądź grypę, skłaniając się zdecydowanie ku tej pierwszej<sup>77</sup>. Kearns po zsumowaniu wszystkich objawów w przydatnej tabeli, zestawiającej symptomy i ich częstotliwość z konkretnymi chorobami, zdiagnozowała gorączkę krwotoczną, wskazując jednak na szczególną jej odmianę – ebole<sup>78</sup>. Wśród innych propozycji patogenu, które wysunęli badacze pandemii, była dżuma i ergotyizm (tzw. ogień św. Antoniego)<sup>79</sup>. Zasłużony historyk zajmujący się plagami, którego spojrzenie wpłynęło niewątpliwie na całkowicie nowe podejście do roli wielkich pandemii w dziejach ludzkości – William H. McNeill – z istotnymi zastrzeżeniami zasugerował, że mieliśmy do czynienia z odrą bądź ospą prawdziwą<sup>80</sup>. Spekulacje co do rodzaju choroby można mnożyć, opisane objawy można bowiem przypisać niemal każdej chorobie zakaźnej, np. choleryze, za którą odpowiada bakteria *vibrio cholerae*. Może ona przeżyć długi okres, co ułatwiały także nie najlepsze warunki sanitarne, sprzyjające rozprzestrzenianiu się zarazy<sup>81</sup>.

---

w: Orozjusz, *Siedem ksiąg przeciw poganom*, oprac. A. Masłowska-Nowak, R. Suski, M.J. Baranowski, Wrocław 2019.

<sup>75</sup> Vergil., *Georg.*, 3,481.

<sup>76</sup> Pomór bydła jako piąta plaga egipska – Wj 9,1–7.

<sup>77</sup> K. Harper, *The Fate of Rome...*, s. 141.

<sup>78</sup> A.L. Kearns, *A Plague in a Crisis. Differential Diagnosis of the Cyprian Plague and Its Effects on the Roman Empire in the Third Century CE*, s. 45–52, <https://repository.arizona.edu/handle/10150/628104> (10 IV 2020).

<sup>79</sup> I.W. Sherman, *The Power of Plagues*, wyd. 2, Washington 2017, s. 62.

<sup>80</sup> W.H. McNeill, *Plagues and Peoples*, wyd. 2, New York 1998, s. 131.

<sup>81</sup> O choleryze zob. M. Phelps i in., *Cholera Epidemics of the Past Offer New Insights Into an Old Enemy*, „The Journal of Infectious Diseases” 217, 2018, nr 4, s. 641–649.

Wyraźnie jednak trzeba zaznaczyć, że próby identyfikacji choroby są wysoce hipotetyczne, chociażby dlatego, że nie wiemy, jakie etapy plagi widzieli (lub o jakich słyszeli) autorzy zachowanych źródeł, a co za tym idzie, nie możemy stwierdzić, czy mieli wiedzę o wszystkich objawach choroby. Warto także pamiętać, że nie wiemy, jakie stadium rozwoju zarazy widział (czy może, o jakim słyszał) Cyprian, stąd też nie mamy nawet pewności, czy wszystkie objawy choroby widział, czy też nie, część z nich bowiem mogła pojawić się później, jak w przypadku współczesnego koronawirusa<sup>82</sup>.

Uważam, że należy przyznać wprost, iż w świetle bazy źródłowej, jaką dysponujemy, a więc jedynie źródeł pisanych, niemożliwe jest w pełni przekonujące ustalenie, z jaką chorobą mieliśmy do czynienia. Na ich podstawie można ustalić jedynie to, co do tej pory zrobiliśmy, a więc określić chronologię i jej zasięg, a także skutki.

## Śmiertelność

Podobnie jak w retorycznych ozdobnikach i konwencjach, w które uwikłane były opisy antycznych autorów, starożytni autorzy lubowali się w podawaniu przy każdej okazji wyolbrzymionych szacunków liczbowych, a więc tak np. liczebności walczących po przeciwnych stronach wojsk, jak i ofiar wszelkich kataklizmów. Z zachowanych do naszych czasów źródeł jedynie dwa teksty podają informacje dotyczące wartości bezwzględnych związanych z interesującym nas zagadnieniem.

W wzmiankowanym już kilkukrotnie liście Dionysiosa z Aleksandrii czytamy:

Skąd to różnorodne i wielkie ludzi umieranie, dlaczego to miasto tak bardzo wielkie już nie ma nawet tylu mieszkańców, choćby nawet policzyć i niemowlęta, i starców stojących nad grobem, ilu dawniej żywiło samych tylko tak zwanych „krzepkich starców”! Przecież ludzi między czterdziestym a siedemdziesiątym rokiem życia było dawniej o tyle więcej, że teraz jeszcze daleko do tej liczby, chociaż osoby od roku czternastego do osiemdziesiątego wciaga się na listę jako biorących udział w publicznym rozdawnictwie zboża<sup>83</sup>.

---

<sup>82</sup> World Health Organization, *Coronavirus*, [https://www.who.int/health-topics/coronavirus#tab=tab\\_3](https://www.who.int/health-topics/coronavirus#tab=tab_3) (15 XII 2022). Jeden z najsłynniejszych objawów – utrata węchu i smaku – została wspomniana po raz pierwszy dopiero w kwietniu 2020 r.; <https://www.thelancet.com/journals/laninf/article/PIIS1473-30992030293-0/fulltext> (15 XII 2022), a więc pół roku po wybuchu epidemii.

<sup>83</sup> Eus., *H.E.*, 7,21,9 (tłum. A. Lisiecki).

Tim G. Parkin zaproponował na podstawie tego passusu wiele obliczeń, przy czym, co trzeba przyznać tutaj wyraźnie, nie uznał on tych szacunków za w pełni wiarygodne, podobnie zresztą jak i danych podanych przez Dionysiosa. Niejako na marginesie warto wspomnieć, że uczony, cytowany przez Harpera<sup>84</sup>, datował list na 261 r.

Zdaniem Parkina można przyjąć, że wspomniana liczba ludzi między 40. a 70. rokiem życia to w przybliżeniu 25% populacji; dane te odpowiadają mniej więcej strukturze populacji zrekonstruowanej na podstawie dobrze znanych cmentarzy z Velia Porta Marina i Isola Sacra<sup>85</sup>. Według Parkina 2/3 ludności mieści się w przedziale wiekowym 14–80 lat i to ich liczba całkowita, jak odczytuje Dionysiosa, miała wynosić tyle, ile przed pandemią było ludzi pomiędzy 40. a 70. rokiem życia, co oznaczałoby spadek całej populacji o 38%<sup>86</sup>. Wyliczeń tych nie da się jednak obronić w świetle retorycznego nacechowania listu Dionysiosa, zresztą znamienne są tutaj same cyfry. Liczby 70 i 80 lat zaczerpnięte są z Psalmu 90, w którym czytamy: „Miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt”<sup>87</sup>, z kolei 40 lat to wiek, w którym Mojżesz udał się do swych izraelskich braci<sup>88</sup>, Izaak wziął za żonę Rebeke, a Ezaw pojął za żonę Jehudit<sup>89</sup>, a więc wszyscy oni osiągnęli pełną dorosłość. Wiek 14 lat to okres wchodzenia w dorosłość, o czym pisze powołujący się na Hipokratesa<sup>90</sup> Filon Aleksandryjski, autor doskonale znany tak Eusebiosowi, jak i Dionysiosowi<sup>91</sup>. Warto też przyjrzeć się użytemu przez Dionysiosa wyrażeniu „krzepcy starcy”, które wprost zaczerpnięte jest z *Iliady* Homera<sup>92</sup>. Tekst zatem wydaje się być w pełni retorycznym popisem i nawet jeśli poświadcza jakąś traumę i skutki pandemii, jest na tyle silnie obudowany oratorskim konstruktem, że w żadnym wypadku nie może stanowić pewnego źródła do oszacowania liczebności ofiar zarazy w Aleksandrii.

<sup>84</sup> K. Harper, *Pandemics and Passages to Late Antiquity...*, s. 228.

<sup>85</sup> A. Sperduti, L. Bondioli, O.E. Craig, *Bones, Teeth, and History*, w: *The Science of Roman History. Biology, Climate, and the Future of the Past*, red. W. Scheidel, Princeton–Oxford 2018, s. 130–131.

<sup>86</sup> T.G. Parkin, *Demography and Roman Society*, Baltimore 1992, s. 63–64.

<sup>87</sup> Ps 90,10.

<sup>88</sup> Dz 7,23.

<sup>89</sup> Rz 26,34.

<sup>90</sup> Phil., *Opif., Mund.*, 35, 105.

<sup>91</sup> Eus., *H.E.*, 2,18-1-18. Dionysios był uczniem Orygenesesa, trudno zatem, aby nie był zaznajomiony z naukami żydowskiego filozofa, z którego jego mistrz czerpał pełnymi garściami; zob. J.W. Trigg, *Origen*, London–New York 1998, s. 11 n.

<sup>92</sup> Hom., *Il.*, 23,791.

Liczba ofiar, tym razem podana wprost, pada w żywocie Galliena w anonimowym dziele *Historia Augusta* (11), mowa jest o 5 tys. ofiar dziennie<sup>93</sup>. Przytoczmy jeszcze raz to jedno, kluczowe zdanie, z piątego rozdziału *Vita Gallieni Duo*: „Nam et pestilentia tanta extiterat vel Romae vel in Achaicis urbibus, ut uno die quinque milia hominum pari morbo perirent”<sup>94</sup>. Ze zdania tego nie wynika, czy liczba ta dotyczy Rzymu, czy też miast achajskich. Harper słusznie uważa, że liczba taka nie jest szczególnie przesadzona na tle danych, które podaje, mocno je wyolbrzymiając, Prokopios, mówiący o ponad 10 tys. ofiar dziennie w samym Konstantynopolu w kulminacyjnym momencie wielkiej dżumy w okresie panowania Iustiniana (527–565)<sup>95</sup>. Cassius Dio zwraca z kolei uwagę, że w czasach plagi, która pojawiła się za rządów Commodusa (180–192/193), na bliżej nieznaną chorobę umierało dziennie 2 tys. ludzi<sup>96</sup>. Dla porównania w Londynie w czasie wielkiej zarazy lat 1665–1666, w tygodniach, w których dżuma zbierała największe żniwo, a zatem między sierpniem a połową października, liczba zgonów nie przekraczała 7200 tygodniowo. Gdy jednak uwzględnimy fakt, że Londyn był w połowie XVII stulecia miastem mniej licznym niż Rzym, a niewątpliwie mniej licznym niż stolica Imperium i miasta achajskie, to podana w żywocie Gallienów liczba 5 tys. ofiar dziennie – przy całej swej „okragłości” i uwzględniając słuszny dziś sceptycyzm przy tego rodzaju danych podawanych przez antycznych historyków – wydaje się możliwa. Co oczywiście nie znaczy, że jest w pełni wiarygodna, a nawet jeśli, to odnosi się ona jedynie do szczytowych, maksymalnych możliwości dziennych niewidocznego zabójcy, jakim jest plaga<sup>97</sup>. Należy jednak przede wszystkim uwzględnić fakt, że informacja o tak wielkiej liczbie zgonów jest typową manierą Scriptora, który chciał całe panowanie Galliena przedstawić jako jedną wielką tragedię.

Uwzględniwszy jednak prawdopodobne trzy fazy zarazy, to niewątpliwie jej sezonowość i momenty szczytowej śmiertelności rozkładałyby się na dłuższy okres. Tym samym demograficzne skutki nie byłyby tak widoczne, jak mogłoby się wydawać czy jak to miało miejsce w przypadku plagi Galena – trwającej ponad 25 lat i to bez większych przerw,

<sup>93</sup> Por. S.R.L. Clark, dz. cyt., s. 8.

<sup>94</sup> HA, *Gall.*, 5,5.

<sup>95</sup> Procop., *Bell. Vand.*, 2,23-1-2; por. K. Harper, *Pandemics and Passages to Late Antiquity...*, s. 235.

<sup>96</sup> D.C., 72(73),14,3.

<sup>97</sup> O wielkiej zarazie w Londynie zob. A. Lloyd Moote, D.C. Moote, *Great Plague. The Story of London's Most Deadly Year*, Baltimore–London 2004, zwł. s. 10, 294.

jak uważa Richard P. Jones-Duncan<sup>98</sup>, gdy zdaniem części – przekonujących – badaczy już w początkach III w. liczebność populacji Imperium wróciła do poziomu sprzed zarazy<sup>99</sup>.

### Klimat, archeologia, papirusy

Żywe w ostatnich latach zainteresowanie historią środowiskową może wносить wiele nie tylko do badań nad plagą jako taką, ale też do studiów nad jej konsekwencjami. Zacznijmy od danych palinologicznych. Na wstępie należy zastrzec, że w dyskursie naukowym niewyjaśnione pozostaje zagadnienie, dla jakiego obszaru miarodajne są wyniki używanego z konkretnego punktu, tzn. dane wydobyte z jednego miejsca w postaci pyłku roślin, zwłaszcza tych, które są związane z aktywnością człowieka lub jej brakiem, uzyskane z torfowisk i jezior (dokładnie z ich dna). Warto wobec tego pamiętać, do czego zresztą nawołuje sześcioro krytyków Harpera, że badania nad związkami między środowiskiem a plagą, a także nad ogólnym kryzysem w przypadku bardzo szczególnego rejonu, jakim jest basen Morza Śródziemnego, nie mają większego sensu, gdy traktuje się je holistycznie i wspólne dla całych regionów, co czyni Harper<sup>100</sup>. Problem ten dobrze ukazał Adam Izdebski w swojej pracy *Średniowieczni Rzymianie i przyroda*. W jego badaniach widać wyraźnie, że warunki klimatyczne dla obszarów zbliżonych geograficznie są bardzo różne, np. kulminacja uprawy zbóż pojawia się w Macedonii ok. połowy V w., a ten sam proces w Grecji ma miejsce dwa i pół stulecia później<sup>101</sup>. Podobne zjawiska występować musiały także w poprzednich stuleciach, co prowadzi do wniosku, że jednoznacznie trudno będzie wskazać makroregiony gospodarcze jako takie, a analiza

<sup>98</sup> Zob. R. P. Jones-Duncan, *The Antonine Plague Revisited*, „Arctos” 52, 2018, s. 41–72.

<sup>99</sup> D.W. Ratbone, *Villages, Land and Population in Graeco-Roman Egypt*, „Proceedings of the Cambridge Philological Society” 36, 1990, s. 119; A. Ziółkowski, *Źródła kryzysu III wieku*, „U Schyłku Starożytności. Studia Źródłoznawcze” 7, 2008, s. 269 (tam dalsza literatura).

<sup>100</sup> J. Haldon i in., dz. cyt., cz. 1, s. 4–5; K. Harper, *The Fate of Rome...*, s. 129–136, 167–174.

<sup>101</sup> A. Izdebski, *Średniowieczni Rzymianie i przyroda*, Kraków 2018, zwł. s. 118–119 oraz ryc. 6 i 7 na końcu książki. Zob. także artykuł dotyczący dżumy za panowania Justyniana, który prezentuje rewizjonistyczną wizję i pokazuje dużo mniejsze znaczenie tej zarazy niż do tej pory przypuszczano, m.in. na podstawie badań klimatycznych: L. Mordechai i in., *The Justinianic Plague. An Inconsequential Pandemic?*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 116, 2019, nr 51, s. 25546–25554.



mikroregionów nie będzie w stanie dać pełnego obrazu, aż do uzyskania precyzyjnych wyników, i to z bardzo wielu stanowisk. Dodać także należy, że dużą część zmian w uprawach zbóż czy też zarastanie pól łąkami (szybka sukcesja wtórna) lub zalesienie (wolna sukcesja wtórna) można tłumaczyć czynnikami politycznymi, takimi jak wojna. Krajobraz dotknięty bezpośrednio najazdami i ciągłymi wojnami ulegnie tzw. zdziżeniu, a więc pojawi się większe ilości łąk czy lasów niż w krajobrazie pozbawionym działań militarnych.

Harper skorzystał także z badań klimatycznych. Uznał, że w całym Imperium Romanum nastąpiło oziębienie klimatu, co z pewnością wpłynęło na pogorszenie sytuacji ekonomicznej Imperium. Jego zdaniem dodatkowym czynnikiem osłabiającym gospodarkę były słabe wylewy Nilu, które wynikają z jednego czynnika: intensywności opadów monsunu letniego znad Oceanu Indyjskiego na Płaskowyżu Abisyńskim. Harper uważa, że zmniejszenie uprawy roli w ostateczności doprowadziło do depopulacji. Badacz ten wskazuje na wyjątkowo słabe wylewy „darczyńcy Egiptu” w latach 242, 244, 245 i 246<sup>102</sup>. Jego krytycy słusznie zwrócili uwagę, że podane daty nie pokrywają się z wynikami przedstawionymi w pracy Danielle Bonneau, która legła u podstaw wywodów amerykańskiego historyka (na której być może się oparł?). Francuska badaczka jako rok, w którym Nil nie spełniał pokładanych w nim nadziei, podała jedynie najwcześniejszą z tych dat, podczas gdy kolejne wymienione lata były według niej lepsze<sup>103</sup>. Faktem jest, że w materiale papirusowym, który przebadał Gerardo Casanova, nawet jeśli brakuje danych o nieodpowiednich również w latach, dla których nie ma wzmianek o zbyt niskich wylewach Nilu, spotykamy informacje o problemach irygacyjnych, nowych podatkach czy przymusowym zakupie zboża<sup>104</sup>. Wszystko to jednak miało miejsce na długo przed wybuchem pandemii. Wyjątkowo niskie wylewy Nilu zanotowano dwa razy, w 258 i 265 r., co na blisko 20-letni okres trwania epidemii nie wydaje się wystarczającą liczbą, aby mogło mieć przemożny wpływ na gospodarkę w Egipcie. Wzrost cen w Egipcie w latach siedemdziesiątych III w. był konsekwencją nie tyle nieurodzaju, a tym bardziej spadku liczby ludności, ile reformy Aureliana, która polegała na wprowadzeniu silniejszej monety

<sup>102</sup> K. Harper, *The Fate of Rome...*, s. 134.

<sup>103</sup> J. Haldon i in., dz. cyt., cz. 2, s. 6. Harper powołuje się na pracę D. Bonneau, dz. cyt. Niestety nie podaje numeru strony. Zapewne ma na myśli zestawienie, które znajduje się na s. 256 i brak tam jakichkolwiek informacji o złych wylewach Nilu w podanym przez niego przedziale.

<sup>104</sup> G. Casanova, *Epidemie e fame nella documentazione greca d'Egitto*, „Aegyptus” 64, 1984, s. 196.

srebrnej i złotej, czego celem była być może próba ściągnięcia wielkiej ilości starych i niskowartościowych monet w całym Imperium, a więc i w Egipcie. Fiskalna rewolucja w znacznie większym stopniu dotknęła jednak robotników najemnych niż zwykłą ludność. Oczywiście w dalszej perspektywie reforma spowodowała pewien zamęt ekonomiczny, chociażby z powodu wymiany pieniądza: trudno jednak łączyć reorganizację systemu monetarnego bezpośrednio z plagą. Co do ogólnych modeli ekonomicznych i badań nad gospodarką wciąż rację ma Christian Witschel, który zwrócił uwagę na fakt, że nie możemy przenosić dzisiejszych teorii ekonomicznych na czasy gospodarki rzymskiej, ponieważ nie wiemy nawet zbyt wiele o obiegu pieniądza i jego związku z liczbą mieszkańców, jak i z podażą dóbr. Nie mamy także informacji o buntach na tle ekonomicznym (nie licząc Aleksandrii, gdzie jednak trudno rozróżnić czynniki polityczne od gospodarczych), co pozwala przypuszczać, że problem samych cen nie dotknął w aż takim stopniu społeczeństwa zamieszkującego Egipt, a nawet jeśli, to wiele lat po pladze, którą można w Egipcie datować jedynie na początek lat sześćdziesiątych III stulecia. Sitta von Reden zauważyła, że nie mamy żadnych dowodów na inflację w Egipcie w dobie zarazy (a zatem zarówno w czasie trwania plagi, jak i po jej wygaśnięciu), a masa pieniądza (podaż) wypuszczana na rynek przez mennice mogła wpłynąć pozytywnie na gospodarkę<sup>105</sup>. Nadto w żadnym wypadku nie można wyników z kraju nad Nilem przenosić na inne prowincje ani tym bardziej na całe Imperium<sup>106</sup>. Kay Ehling zwróciła uwagę na masowe wybijanie monety, które bez wątpienia spowodowało monetaryzację terenów peryferyjnych, co samo w sobie musiało mieć skutki pozytywne dla gospodarki – przynajmniej w zachodniej części Imperium Romanum<sup>107</sup>, można też dodać, że nie tylko na Zachodzie, jak wskazała Reden<sup>108</sup>. To w rzeczywistości reforma Aureliana, mająca uzdrowić jego zdaniem (na rynku wyglądało to nieco inaczej) zepsuty pieniądz, wywołała gwałtowną inflację w Egipcie, z kolei inne obszary pod tym względem nie wydają się być na tyle naświetlone źródłowo, aby można było je badać<sup>109</sup>. Terenem mocno dotkniętym plagą,

<sup>105</sup> S. von Reden, *Monetization of the Countryside*, w: *A Companion to Greco-Roman and Late Antique Egypt*, red. K. Vandorpe, New York 2019, s. 230.

<sup>106</sup> Zob. Ch. Witschel, *Re-evaluating the Roman West in the 3<sup>rd</sup> c. A.D.*, „Journal of Roman Archaeology” 17, 2004, s. 258–259.

<sup>107</sup> K. Ehling, *Das Münzwesen*, w: *Die Zeit der Soldatenkaiser Krise und Transformation des Römischen Reiches im 3. Jahrhundert n. Chr. (235–284)*, red. K.-P. Johne, Berlin 2008, s. 855.

<sup>108</sup> Por. Ch. Witschel, dz. cyt., s. 258–259.

<sup>109</sup> K. Ehling, dz. cyt., s. 857.

a co za tym idzie osłabionym gospodarczo, na co wskazywałyby rozważania Harpera, byłaby także Afryka Cypriana. Nie znajdujemy jednak dowodów na poparcie takiej tezy. Oczywiście mamy do czynienia ze zmniejszeniem skali działalności publicznej, w tym konstrukcji monumentalnych budowli fundowanych przez najbogatszych, niemniej zjawisko to łączyć należy niekoniecznie z pandemią, a raczej z modą czy obciążeniami fiskalnymi<sup>110</sup>.

Zdawać by się mogło, że aż 22 tys. papirusów datowanych na III w. powinno nam powiedzieć o pladze cokolwiek więcej. Niestety, takowych danych w nich brak<sup>111</sup>. Autorzy recenzji z „History Compass” zauważają, skądinąd słusznie, powołując się na pracę Gerarda Casanovy<sup>112</sup>, że w papirusach brak informacji o pladze Cypriana. Jednakże także w przypadku równie istotnej dla historii starożytnej plagi zwanej zarazą Antoninów nie znajdują więcej niż dwóch poświadczeń, zaznaczając zarazem, że jedno z nich zdaje się mówić o czymś innym niż o pladze<sup>113</sup>.

Jak dotąd historia środowiskowa, badania archeologiczne i papirologia nie dostarczyły nam informacji o gospodarczych czy też szerszej – gospodarczo-społecznych skutkach epidemii.

## Ludzie wobec pandemii

Niestety niewiele możemy również powiedzieć o tym, jak ludzie zareagowali na epidemię. Dysponujemy zaledwie krótką, niemniej interesującą notką z *De Caesaribus* Aureliusa Victora, w której czytamy o zachowaniu cesarza Gallusa i jego syna: „zaskarbili sobie przychylność [ludu], ponieważ gorliwie i z należytą starannością troszczyli się o zapewnienie pogrzebu wszystkim najuboższym”<sup>114</sup>. Iordanes także wspomina o imperatorach, jednak nie mówi nic o organizowaniu przez nich pochówków, a jedynie wspomina, że zostali skojarzeni z samą zarazą, co natychmiast kwituje stwierdzeniem, iż czynili to ignoranci i oszczercy (*imperitis et calumniatoribus*)<sup>115</sup>.

Informacji o podkreślanej przez Victora sprawności cesarza w organizacji pogrzebów nie sposób znaleźć w innych źródłach, niemniej jeśli

---

<sup>110</sup> C. Lepelley, *Rome et l'intégration de l'empire*, t. 2, Paris 1998, s. 103; Y. Le Bohec, *Histoire de L'Afrique Romaine (146 avant J.-C.–439 après J.-C.)*, Paris 2005, s. 82.

<sup>111</sup> J. Haldon i in., dz. cyt., cz. 2, s. 5.

<sup>112</sup> G. Casanova, dz. cyt., s. 17.

<sup>113</sup> Tamże, s. 176.

<sup>114</sup> Aur. Vict., *Caes.*, 30,2 (tłum. M.J.B.).

<sup>115</sup> Jord., *Get.*, 106.

wzmiankę uznać za chociaż częściowo prawdziwą, to mielibyśmy do czynienia raczej ze skromną epidemią, skoro najwyższa władza była skłonna zająć się pochówkiem biednych. Aktywna pomoc władzy cesarskiej przy organizacji pogrzebów nie była zjawiskiem nieznanym w Rzymie, chociaż mamy niewiele jej przykładów, to jednak w końcu I w. cesarz Nerwa (96–98) ustanowił datek w wysokości 62,5 denarów dla najbiedniejszych na pogrzeby, chociaż bez związku z plagą, być może podobną pomoc ludność Rzymu otrzymywała od Gallusa<sup>116</sup>.

Echa troski o pochówek widzimy także w przypadku pisarzy chrześcijańskich: Cypriana, Pontiusa i Dionysiosa z Aleksandrii, przy czym autorzy ci przypisują ją jedynie swoim współbraciom w wierze. Należy jednak zwrócić uwagę, że Cyprian widzi nie tylko dobrą stronę zachowania chrześcijan. Kartagiński biskup zauważa, że w jego otoczeniu byli tacy, którzy obruszali się, że zaraza dotyka ich w taki sam sposób jak wyznawców religii klasycznych. Tłumaczy swoim słuchaczom/czytelnikom, że taka postawa jest niewłaściwa, chrześcijanie i poganie mają bowiem takie same ciała, a różnią się duchem<sup>117</sup>. J.H.D. Scourfield zapewne słusznie uważa, że traktat *De mortalitate* Cypriana to rodzaj *consolatio* – utwór mający pocieszać osoby dotknięte nieszczęściem, zazwyczaj śmiercią bliskich<sup>118</sup>. Mimo to Cyprianowe dzieło ma jednak wyraźny ton eschatologiczny – śmierć dla wiernych jest wybawieniem od świata, dla niewiernych zaś karą<sup>119</sup>. Charakterystyczne wydaje się zwłaszcza jedno zdanie z omawianego traktatu: „świeże i liczne wojsko gromadzi się do walki z większą siłą, by, gdy dojdzie do bitwy, walczyć bez strachu przed śmiercią, przystępuje do wojny w czasie panowania śmierci”<sup>120</sup>. Biskup zdaje się zauważać, że pandemia przyciągnęła rzesze nowych wyznawców, jednak czy to coś więcej niż tylko retoryczna przesada, trudno jednoznacznie orzec, chociaż zbytym radykalizmem

---

<sup>116</sup> *Chron.* 354, s. 146 (*Chronica minora*, wyd. Th. Mommsen, Berlin 1982). Omówienie zob. K. Hopkins, *Death and Renewal. Sociological Studies in Roman History*, Cambridge 1983, s. 208–211; V.M. Hope, *Roman Death. The Dying and the Death in Ancient Rome*, London–New York 2009, s. 69, 159; zob. też E. Rebillard, *Les formes de l'assistance funéraire dans l'empire romain et leur évolution dans l'antiquité tardive*, „Antiquité Tardive” 7, 1999, s. 269–273. Autor tej pracy zwraca uwagę na koszty takiego przedsięwzięcia, ale także na to, że pochówek nie był szczególnie drogi i można było na takowy liczyć za sprawą państwa, osób prywatnych lub kolegiów.

<sup>117</sup> *Cypr.*, *De mort.*, 8–9.

<sup>118</sup> J.H.D. Scourfield, dz. cyt., s. 32.

<sup>119</sup> Przykładowo: *Cypr.*, *De mort.*, 12, 14.

<sup>120</sup> Tamże, 15 (tłum. M.J.B.): „Ad aciem recens et copiosus exercitus robore fortiori colligitur, pugnaturus sine metu mortis quum proelium venerit, qui ad militiam tempore mortalitatis accedit”.

byłoby całkowite odrzucenie świadectwa Cypriana i stwierdzenie, że jest ono jedynie retorycznym popisem. Jeżeli jednak przyjmiemy, że zaraza pojawiła się w Kartaginie tylko raz i trwała dosyć krótko, to trudno tylko jej przypisywać wzrost popularności chrześcijaństwa w Afryce Prokonsularnej<sup>121</sup>. W *Liście do Demetrianusa*, mającym charakter apologii polegającej na zbijaniu argumentów (m.in. obwiniania chrześcijan za wybuch zarazy) przeciwnika-poganina, Cyprian krytykuje wyznawców klasycznych religii. Uważa, że przy okazji zarazy nastąpiły liczne grabieże, które nie budziły zgorszenia<sup>122</sup>, wspomina także o braku pomocy umierającym i liczeniu tylko na zysk po zmarłych. W zarzutach tych jednak widać także echa opisu Thukydidesa, co każe nieco powątpiewać w skalę zjawiska, chociaż nie w nie same.

Niemal identyczną narrację dotyczącą zachowania tak chrześcijan, jak i pogan znajdujemy w *Liście do Braci* biskupa Aleksandrii Dionysiosa, który cytuje Eusebios z Cezarei. Pisze w nim, że chrześcijanie w większości (πλειστοι) nie oszczędzali siebie i żyli dla innych, odwiedzali chorych i troszczyli się o nich. Dodaje także, że czynili tak nie tylko liczni diakoni i prezbiterzy, ale i świeccy (λαοῦ), którzy sami umarli, gdyż opiekowali się zarażonymi. Biskup zrównuje ich czyn z męczeństwem i dodaje, że wielu z nich było uznawanych za świętych, którym oddawano cześć, ale i od których to kolejni wierni się zarażali. Postawie chrześcijan przeciwstawiono zachowanie pogan, którzy mieli porzucać swoich biskich, gdy ci chorowali, wyrzucając konających na ulicę, czy też pozostawiać zwłoki nieopgrzebane.

Kilka lat po tym, jak Cyprian położył głowę pod katowski miecz, Pontius, jego uczeń i diakon, spisał żywot swojego mistrza, w którym to biskup jawi się jako „ten, który kapłanów innych miłosierdziem przewyższa”<sup>123</sup>. W tej niewątpliwie hagiograficznej narracji, która miała być przede wszystkim ukazaniem odbiorcom wzorowej postawy (stąd przypomina biografie antyczne), autor wychwala biskupa, a także broni jego zachowania w czasie prześladowań (Cyprian ukrył się podczas prześladowań Deciusa, a w czasie kolejnych reperkusji został męczennikiem). Siłą rzeczy Pontius musiał przedstawić jakiś heroiczny czyn swojego mistrza – i stała się nim jego postawa w czasie zarazy. Duszpasterz jawi się jako wojownik w walce z niewidocznym wrogiem oraz osoba na tyle

---

<sup>121</sup> Słuszność ma F. Trombley, *Geographical Spread of Christianity*, w: *Cambridge History of Christianity. Origins to Constantine*, red. M.M. Mitchell, F.M. Young, Cambridge 2006, s. 312–313.

<sup>122</sup> Cypr., *Ad Dem.*, 10–11.

<sup>123</sup> Pont., *V. Cypr.*, 9 (tłum. M.J.B.).

charyzmatyczna, że potrafi namówić innych do równie heroiczych czynów<sup>124</sup>. Pontius wyraźnie zaznacza, iż Cyprian wezwał wiernych i oznajmił im, że mają czynić akty miłosierdzia – i to nie tylko wśród swoich, ale również pogan – a następnie rozdzielił obowiązki według zdolności i majątku członków chrześcijańskiej komuny. Warto także zaznaczyć, że biograf zdecydowanie najbardziej chwali tych, którzy osobiście pomagali ofiarom<sup>125</sup>.

Oba opisy, nie tylko z powodów apologetycznych czy hagiograficznych, mogą jednak budzić pewne wątpliwości. Szczególnie zaś to, że pisma Cypriana i list Dionysiosa przypominają relację Thukydidesa<sup>126</sup>, należy jednak zauważyć, że troska o chorych i umierających była chrześcijanom niewątpliwie bliższa niż wyznawcom dawnych bogów, co wiele lat później w jednym z listów zaznaczył wyraźnie cesarz Iulianus: „nie spostrzegamy, jak bardzo bezbożnictwo przybrało na sile, dzięki jego dla obcych życzliwości, jego o grzebieńie zmarłych trosce”<sup>127</sup>. Trudno jednak widzieć w opiece nad zmarłymi i chorymi główną przyczynę rozwoju chrześcijaństwa, jak twierdzi Ramsey MacMullen<sup>128</sup>, a za nim także Kyle Harper<sup>129</sup>, należy to raczej przypisywać tzw. małemu pokojowi (a więc blisko 50-letniemu okresowi bez prześladowań) oraz skutecznej ewangelizacji<sup>130</sup>.

### Pandemia a tzw. kryzys III w.

Dla intensywności oceny skutków zarazy posłużmy się analogią. W czasie wielkiej pandemii dżumy w czternastowiecznej Europie Francja i Anglia były już w kolejnych latach konfliktu nazwanego później wojną stuletnią. Gdy *yersinia pestis*, bakteria odpowiedzialna za tzw. czarną śmierć, zaatakowała Francję, działania wojenne przerwano. Zaraza – jak zauważył Christopher Allmand – była czynnikiem postrzeganym

<sup>124</sup> H. Montgomery, *Pontius' "Vita s. Cypriani" and the Making of a Saint*, „Symbolae Osloenses” 71, 1996, s. 214.

<sup>125</sup> Pont., V. *Cypr.*, 9–10.

<sup>126</sup> Thuc., 2,52–53.

<sup>127</sup> Jul., *Ep.*, 22 (Wright), 83 (Bidez) (tłum. W. Klinger). Na temat troski chrześcijan pierwszych wieków zob. G.B. Frengen, *Medicine and Health Care in Early Christianity*, Baltimore 2009, s. 113–139.

<sup>128</sup> R. MacMullen, *Christianization of the Roman Empire*, New Heaven 1984, s. 92.

<sup>129</sup> K. Harper, *The Fate of Rome...*, s. 156–158.

<sup>130</sup> B. Ehrman, *The Triumph of Christianity. How a Forbidden Religion Swept the World*, London 2019, s. 139.

jako palec Boży, który niemal zakończył wojnę<sup>131</sup>. I rzeczywiście zbrojne wyprawy ruszyły dopiero jesienią 1355 r. wraz z *chevauchée* Czarnego Księcia<sup>132</sup>. Należy jednak zauważyć, że pierwszy atak dżumy miał pochłoniąć 50, a może nawet 60% populacji Europy Zachodniej<sup>133</sup>. Oczywiście śmiertelność morowej zarazy była znacznie wyższa niż plagi Cypriana, nawet według mocno przesadzonych danych Harpera, który twierdzi, że śmierć w wyniku trzeciowiecznej zarazy poniósł nawet co czwarty mieszkaniec Imperium Romanum<sup>134</sup>.

Zobaczymy jednak, jak wielka zbrojna maszyna rzymska mogłaby funkcjonować w czasie pandemii. Pierwszy atak zarazy nawiedził Rzym najwcześniej w drugiej połowie 251 r., po klęsce Rzymian w walce z Gotami, w której śmierć poniósł Decius. Goci dowodzeni przez Cniewę zgromadzili spore łupy i udali się na północ, a nowy cesarz Gallus porozumiał się z nimi – co spotkało się z dużą krytyką części autorów antycznych (np. Zosimosa<sup>135</sup>) i pochwałą historyka Gotów Iordanesa<sup>136</sup>. Jednakże trybut płacony był barbarzyńcom jedynie przez krótki czas i Goci powrócili, atakując ponownie. Trudno jednak założyć, że plemiona barbarzyńskie napadały na prowincje rzymskie, gdy te były pogrążone w zarazie, która miała się kończyć śmiercią co czwartego czy też co piątego mieszkańca. O brak rozsądku trudno też podejrzewać Sassanidów, którzy w 252 r. najechali Imperium Romanum i zajęli część jego terytorium z Antiochią (jednym z największym miast Imperium) na czele<sup>137</sup>. Nawet nie biorąc pod uwagę przechwałki Króla Królów Sapora, jakoby jego armia rozgromiła 60 tys. Rzymian pod Barbalissos, to jednak rozmach działań wojennych każe przyjąć, że jakichkolwiek śladów zarazy na Wschodzie zdecydowanie w dobie panowania Gallusa nie było.

Kolejne działania zbrojne toczyły się niemal nieprzerwanie, a ich natężenie przypadło na lata 258–262, gdy Valerianus wyruszył na wschód, gdzie w 259 r. poniósł dotkliwą klęskę, która mogła częściowo wynikać z przetrzebienia jego wojsk na skutek plagi. Rozmiarów tej zarazy,

<sup>131</sup> J. Sumption, *The Hundred Years War*, t. 2: *The Trial by Fire*, London 2001, s. 6–10.

<sup>132</sup> Ch. Allmand, *The Hundred Years War. England and France at War c. 1300–c. 1450*, Cambridge 2001, s. 16–17.

<sup>133</sup> O.L. Benedictow, *The Black Death 1346–1353. A Complete History*, Woodbridge 2004, s. 245–384. O Królestwie Polskim zob. P. Guzowski, *Did the Black Death Reach the Kingdom of Poland in the Middle of the 14<sup>th</sup> Century?*, „The Journal of Interdisciplinary History” 53, 2022, nr 2, s. 193–223.

<sup>134</sup> Por. K. Harper, *People, Plagues, and Prices...*, s. 806.

<sup>135</sup> Zos., 1,24,2.

<sup>136</sup> Jord., *Get.*, 106.

<sup>137</sup> L. Grozdanova, dz. cyt., s. 122–123.

która prawdopodobnie opanowała Wschód i dotarła także do Rzymu, a po drodze i do Hellady, nie można przeceniać, ze względu na wciąż toczące się walki na wszystkich frontach. Intensyfikacja działań wojennych na obszarze naddunajskim, gdzie permanentne zmagania toczono od 254 do 262 r. włącznie, a także zakończona sukcesem inwazja Odaenathusa (w 262 lub 264 r., a może i w obu tych latach miały miejsce wyprawy rzymskie w głąb państwa Sassanidów), dowódcy wojsk wschodnich, który pomścił klęskę Valerianusa, również nie pozwala nam na jednoznaczne uznanie zarazy za wyjątkowo śmiercionośną, gdybyśmy bowiem z takową mieli do czynienia, niewyobrażalny wydaje się atak wojsk wschodnich<sup>138</sup>. Także ostatnia faza plagi pokazuje, że jej znaczenie jest mocno przesadzone. Zaraza miała się pojawić znów nad Dunajem, tym razem jednak Zosimos wskazuje jednoznacznie na barbarzyńców jako tych, którzy zarazili nią Rzymian. W latach 267–270 barbarzyńcy przekroczyli Dunaj, splądrowali Ateny, przybyli do Azji Mniejszej. Znów front północny był osią zmagania Rzymian z Gotami i ludami sprzymierzonymi. Nie słyszymy jednak wówczas o zarazie na terenach innych niż te, na których pojawili się barbarzyńcy, przy czym wyjątkiem jest oczywiście sama stolica Imperium i tereny jej przyległe, gdzie pandemia mogła się dostać na skutek działań aprowizacyjnych i przyczynić się do śmierci Plotinosa w 269 r. Ta sama plaga położyła także kres żywotowi cesarza Claudiusa, co bynajmniej nie zakończyło działań wojennych, kontynuowanych przez jego następców. W 270 r. Zenobia, wdowa po Odaenathusie, zajęła zbrojnie po kolei Syrię, Palestynę, Arabię i Egipt, a w 271 r. także część Azji Mniejszej. Odcięła te prowincje od Rzymu, bynajmniej nie z powodu przetrzebienia tamtejszej ludności i wojsk, a z uwagi na wzrost znaczenia Palmyry i jej sił, a także szacunek, jakim cieszył się jej małżonek oraz duże zaangażowanie Rzymian na froncie naddunajskim<sup>139</sup>.

Na podstawie przytoczonych przykładów nie widać niemal żadnego długofalowego wpływu plagi, trudno za taki uznać klęskę Valerianusa. Cesarstwo prowadziło nie tylko wojnę obroną, ale także zaczepną, jak pokazują działania Odaenathusa.

---

<sup>138</sup> O działaniach wojennych w tych latach zob. L. de Blois, *The Policy of the Emperor Gallienus*, Leiden 1976; T. Glas, dz. cyt.; M. Geiger, *Gallienus*, Frankfurt am Main 2013.

<sup>139</sup> Ogólny obraz dają dwie prace polskich historyków, chociaż z niektórymi ich szczegółowymi ustaleniami można polemizować; zob. T. Kotula, *Cesarz Klaudiusz II i Bellum Gothicum lat 269–270*, Wrocław 1994; R. Suski, *Konsolidacja cesarstwa rzymskiego za panowania Aureliana (270–275)*, Kraków 2007, s. 41–79; zob. też literaturę przywołaną w przypisie powyżej.



## Konkluzje

Wyraźny wpływ literatury antycznej (w tym Biblii) na opis tzw. plagi Cypriana nakazuje szczególną ostrożność w próbie określenia patogenu odpowiedzialnego za wybuch zarazy i wydaje się wręcz, że bez odrobiny szczęścia (jakie towarzyszy większości wielkich i przełomowych odkryć), którym byłoby znalezienie masowych grobów i dokładne ich zadatowanie, ustalenie przyczyny choroby wydaje się niemożliwe, a wszelkie sugestie to jedynie hipotezy, które są mniej lub bardziej prawdopodobne, ale nie dają się w żaden sposób zweryfikować. Plaga bez cienia wątpliwości miała miejsce, ale nie była zjawiskiem ciągłym. Należy przy tym zastrzec, że tylko duża próba danych archeologicznych i klimatycznych, najlepiej z kilku różnych prowincji rzymskich, i możliwość dokładnego zadatowania znalezisk mogą zaowocować satysfakcjonującymi rezultatami badawczymi. Pewną pomocą mogą być źródła przyrodnicze, przy czym tutaj także należy zauważyć, że różne czynniki klimatyczne są cechą na tyle lokalną, że wyniki badań będą miały ograniczone zastosowanie<sup>140</sup>.

Można jednak śmiało wskazać trzy fazy plagi oraz występujące między nimi dłuższe przerwy. Wybuch jej należy datować zdecydowanie na czasy Gallusa, chociaż dokładne jego ustalenie nie jest możliwe. Warto zaznaczyć, że mimo szumnych opisów autorów źródeł o wielkim zasięgu plagi w tekstach jest niezwykle mało konkretnych informacji, a najdalszym punktem na zachodnich rubieżach Imperium, o którym mowa, jest Kartagina. Na podstawie zachowanego materiału, zwłaszcza źródeł pisanych, nie można powiedzieć nic pewnego o śmiertelności, a wyliczenia Tima G. Parkina należy stanowczo odrzucić. Uwzględniając niezbyt widoczne znaczenie plagi dla gospodarki, jak i dla dziejów politycznych Cesarstwa, jej skutki społeczne, a więc chociażby postulowany rozwój chrześcijaństwa, także okazują się być założeniem, które nie znajduje potwierdzenia w materiale źródłowym. Cesarstwo podlegało zmianom znacznie wcześniej, a głęboki kryzys polityczny, przypadający na lata panowania Galliena, tylko część z nich przyspieszył. Wpływu fal zarazy nie można wykluczyć, jako – co wyraźnie pragnę zaznaczyć – jednego z kilku czynników. Wiemy jednak, że sam kryzys zaczął się przed zarazą, wielki rozwój chrześcijaństwa widzimy także przed jej wybuchem, inaczej nie byłoby takiego skutku edyktu Deciusa. Katastrofa 259 r. na Wschodzie i ostateczne rozgromienie inwazji 267–270 były być może skutkiem zarazy; są to jednak sprawy punktowe, nie całościowe. Można nawet,

<sup>140</sup> J. Haldon i in., dz. cyt., cz. 2, s. 5.

choć przy zachowaniu pewnej ostrożności, uznać, że o ile druga fala zadała straszną klęskę Rzymianom, o tyle trzecia uratowała ich przed wielkim najazdem Gotów i Herulów. Krótko mówiąc, zapewne plaga pozostawiła jakieś ślady, ale nie na tyle znaczące, jak tego chciałby Kyle Harper.

## Aneks 1

Panowanie wymienionych w tekście cesarzy rzymskich od Philippusa Arabusa do Claudiusa II<sup>141</sup>

Cesarz	Data objęcia władzy	Data śmierci
Philippus Arabus	luty/marzec 244 r.	początek września 249 r.
Decius	koniec września 249 r.	połowa czerwca 251 r.
Hostilianus	połowa czerwca 251 r.	druga połowa lipca 251 r.
Gallus	połowa czerwca 251 r.	sierpień 253 r.
Aemilianus	lipiec/sierpień 253 r.	wrzesień/październik 253 r.
Valerianus	sierpień/wrzesień 253 r.	początek lata 260 r.
Gallienus (samodzielne rządy)	początek lata 260 r.	koniec lata/wczesna jesień 268 r.
Claudius II	koniec lata/wczesna jesień 268 r.	sierpień 270 r.

## Aneks 2

### Wykorzystane w tekście źródła literackie

1. Cyprian, *De mortalitate* (1, 8, 14) – tekst powstał między 251 a 253 r.<sup>142</sup>

a) 1. Najmilsi bracia, chociaż w przeważnej części w was jest stały umysł, silna wiara i dusza pobożna, nie wzruszająca się widokiem obecnej śmiertelności [...]

Najmilsi bracia, chociaż bardzo wielu z Was cechuje silna wola, niezłomna wiara i pobożna dusza, która nie trwoży się żniwem śmierci obecnej zarazy...

<sup>141</sup> Na podstawie M.J. Baranowski, *Komentarz do VII księgi*, w: Orozjusz, *Siedem ksiąg przeciw poganom*, oprac. A. Masłowska-Nowak, R. Suski, M.J. Baranowski, Wrocław 2019; M. Peachin, *Roman Imperial Titulature and Chronology, A.D. 235–284*, Amsterdam 1990.

<sup>142</sup> Pragnę w tym miejscu podziękować za pomoc i konsultacje przy przekładach dr. Bartoszowi Janowi Kołoczkowi.

Etsi aput plurimos uestrum, fratres dilectissimi, mens solida est et fides firma et anima deuota quae ad praesentis mortalitatis copiam non mouetur [...]

b) *Ad Demetrianum* – tekst powstał między 251 a 253 r.

c) *Epistula* – datowana na 253 r.

Ep. 59,6: kiedy w czasie prześladowania z pomocą Boga jest wspierany i ze wszystkimi kolegami wiernie złączony, w czasie czterech lat swego biskupstwa przez lud już wypróbowany, podczas pokoju dbały o karność, w czasie burzy proskrybowany przez wyraźne powołanie się na jego biskupie imię, tylekroć żądany w cyrku, aby go lwom wydano, w amfiteatrze zaszczycony świadectwem Boga, a w tych dniach, gdy list ten pisałem do ciebie w sprawie edyktu nakazującego, aby lud brał udział w obrzędach ofiarnych, tłum w cyrku znowu głośnymi okrzykami domagał się, aby go lwom wydano.

quando Dei auxilio in persecutione protogitur, collegis omnibus fideliter iunctas, plebi suae in episcopatu quadriennio iam probatus, in quiete seruiens disciplinae, in tempestate proscriptus, adplicito et adiuncto episcopatus sui nomine, totiens ad leonem petitus, in circo in amphitheatro dominicae ignitionis testimonio honoratus, his ipsis etiam diebus quibus has ad te litteras feci ob sacrificia quae edicto proposito celebrare populus iubebatur clamore popularium ad leonem denuo postulatus in circo.

## 2. *De Laude Martyrii*, tekst datowany na lata 251–253 r.

8,1: Albo też czy nie widzimy co dzień pogrzebów, czy nie oglądamy wciąż nowych zgonów, czy w obliczu nieznannej dotąd klęski powszednich nieszczęść i szalejących chorób nie patrzymy na zagładę i upadek ludnych miast?

Aut non cotidiana cernimus funera, cernimus nouos exitus, diuturnis factis et saeuientibus morbis inexpertae cuiusdam cladis exitia ac stragem populatarum urbium intuemur?

## 3. *Porphyrios* (III/IV w.)

a) *V. Plot.* 2: Stronił wreszcie od łaźni i korzystając z codziennych nacierañ w domu, kiedy podczas większego nasilenia zarazy tak się zdarzyło, że zmarli ci, którzy go nacierali, zaniedbywał tego zabiegu i z czasem nabawił się złośliwej choroby gardła i skóry. A póki ja byłem obecny, nic podobnego się nie objawiało. Kiedy zaś odpłynąłem, niedomaganie tak się zaostrzyło – jak mi po powrocie opowiadał Eustachios, jego przyjaciel, który też pozostał przy nim do śmierci – iż głos przestał być donośny i dźwięczny z powodu chrypki, wzrok osłab, a ręce i nogi pokryły się wrzodami. Toteż przyjaciele zaczęli go unikać i schodzić mu

z drogi, ponieważ miał zwyczaj witać wszystkim pocałunkiem, opuszcza stolicę i przybywszy do Kampanii, zajmuje mieszkanie w małej posiadłości Zetosa, swego dawnego a wtedy już zmarłego przyjaciela. [...] Jeżeli od drugiego roku panowania Claudiusa odliczymy sześćdziesiąt sześć lat, czas jego [tj. Plotinosa] narodzin przypadnie na trzynasty rok panowania Severa.

Λουτροῦ δὲ ἀπεχόμενος καὶ τρίψεσι καθ' ἐκάστην ἡμέραν χρώμενος ἐπὶ τῆς οἰκίας, ἐπειδὴ τοῦ λοιμοῦ ἐπιβρίσαντος συνέβη τοὺς τρίβοντας αὐτὸν ἀποθανεῖν, ἀμελήσας τῆς τοιαύτης θεραπείας κατ' ὀλίγον τὴν τοῦ κυνάγχου ἀγριότητα κατασκευαζομένην ἔσχε. Κάμοῦ μὲν παρόντος οὐδὲν πω τοιοῦτον ὑπεφαίνετο· ἀποπλεύσαντος δὲ εἰς τοσοῦτον ἠγριώθη τὸ πάθος, ὡς ἔλεγεν ἐπανελθόντι Εὐστόχιος ὁ ἐταῖρος ὁ καὶ παραμεινας αὐτῷ ἄχρι θανάτου, ὡς καὶ τῆς φωνῆς περιαιρεθῆναι τὸ τορὸν καὶ εὐῆχον βραγχῶντος αὐτοῦ καὶ τὴν ὄψιν συγχυθῆναι καὶ τὰς χεῖρας καὶ τοὺς πόδας ἐλκωθῆναι· ὅθεν ἐκτρεπομένων αὐτοῦ τὰς συναντήσεις τῶν φίλων διὰ τὸ ἀπὸ στόματος πάντας προσαγορεύειν ἔθος ἔχειν, τῆς μὲν πόλεως ἀπαλλάττεται, εἰς δὲ τὴν Καμπανίαν ἐλθὼν εἰς Ζήθου χωρίον ἐταίρου παλαιοῦ αὐτῷ γεγονότος καὶ τεθνηκότος κατὰγεται. [...] Ἀναψηφίζουσι δὲ ἡμῖν ἀπὸ τοῦ δευτέρου ἔτους τῆς Κλαυδίου βασιλείας εἰς τοῦπίσω ἔτη ἕξ τε καὶ ἑξήκοντα ὁ χρόνος αὐτῷ τῆς γενέσεως εἰς τὸ τρισκαίδέκατον ἔτος τῆς Σεβήρου βασιλείας πίπτει.

b) *C. Christ.* 65F (wyd. M. Becker) = *Eus., Praep. Ev.*, 5,1,9–11  
a teraz dziwią się, że przez tyle lat miasto nawiedzała zaraza, skoro nie przebywa już u nas Asklepios i inni bogowie.

Νυνὶ δὲ θαναμάζουσιν εἰ τοσοῦτον ἐτῶν κατεῖληφεν ἡ νόσος τὴν πόλιν, Ἀσκληπιοῦ μὲν ἐπιδημίας καὶ τῶν ἄλλων θεῶν μηκέτι οὔσης.

#### 4. Eusebios z Cezarei, *Historia Ecclesiastica* 7,22 (ostateczna redakcja po 325 r.), tłum. A. Lisiecki

a) 7,21,1–2: Ledwo nastał pokój, Dionysios powrócił do Aleksandrii. Lecz tam znowu zaczęły się rozruchy i wybuchła wojna, tak że nie mógł sprawować swych biskupich obowiązków wobec wszystkich bez wyjątku braci w mieście, wśród których nastąpił rozłam na dwa stronnictwa. Więc znowu na Wielkanoc, tak jakby daleko na obczyźnie, z samej Aleksandrii zwrócił się do nich listownie. Później pisał jeszcze jeden *List świętocy* do Hieraxa, biskupa egipskiego, gdzie w następujących słowach wspomina rozruchy aleksandryjskie.

Ἐπιλαβούσης δὲ ὅσον οὐπω τῆς εἰρήνης, ἐπάνεισι μὲν εἰς τὴν Ἀλεξάνδρειαν, πάλιν δ' ἐνταῦθα στάσεως καὶ πολέμου συστάντος, ὡς οὐχ οἶόν τε ἦν αὐτῷ τοὺς κατὰ τὴν πόλιν ἅπαντας ἀδελφούς, εἰς ἐκάτερον τῆς στάσεως μέρος διηρημένους, ἐπισκοπεῖν, αἴθις ἐν τῇ τοῦ πάσχα ἑορτῇ, ὥσπερ τις ὑπερόριος, ἐξ αὐτῆς τῆς Ἀλεξανδρείας διὰ γραμμάτων αὐτοῖς ὠμίλει. καὶ Ἰέρακι δὲ μετὰ ταῦτα τῶν κατὰ

Αἴγυπτον ἐπισκόπων ἑτέραν ἑορταστικὴν ἐπιστολὴν γράφων, τῆς κατ' αὐτὸν τῶν Ἀλεξανδρέων στάσεως μνημονεύει διὰ τούτων.

b) 7,22,1: Zaraz po wojnie, gdy zbliżało się święto Wielkanocy, wybuchła zaraza.

Μετὰ ταῦτα λοιμικῆς τὸν πόλεμον διαλαβούσης νόσου τῆς τε ἑορτῆς πλησιάζουσας.

### 5. *Chron.* 354 r, wyd. Th. Mommsen, s. 147 (napisane w 353 r.)

a) Gallus i Volusianus panowali dwa lata, cztery miesiące i dziewięć dni. [...] Za ich panowania miał miejsce wielki pomór.

Gallus et Volusianus imper. ann. II m. IIII d. IX. [...] his imp. magna mortalitas fuit.

b) Claudius rządził rok, cztery miesiące i czternaście dni. [...] zmarł w Sirmium.

Claudius imper. ann. unum m. IIII d. XIII. cong. ded. X CCL. excessit Sirmi.

### 6. Aurelius Victor, *De Caesaribus* (ok. 360 r.), tłum. zespół pod red. P. Nehringa

a) 30,1–2: postanowili przyznać władzę augusta Gallusowi i Hostylianowi [...]. Później wybuchła potworna zaraza, w czasie której zmarł Hostylian.

Gallo Hostilianoque Augusta imperi [...]. Dein pestilentia oritur; qua atrocius saeviente Hostilianus interiit.

b) 33,5: Jednocześnie Rzym niszczyła zaraza, która często pojawia się właśnie pośród przygniatających trosk i zwątpień.

Simulque Romam pestilentia grassabatur, quae saepe curis gravioribus atque animi desperatione oritur.

### 7. Eutropius (ok. 370 r.) – tłum. zespół pod red. P. Nehringa

a) 9,5: Następnie mianowano cesarzami Gallusa Hostyliana [*sic!*] i syna Gallusa, Woluzjana [...] ich panowanie znane było jedynie z zarazy, chorób i epidemii.

Mox imperatores creati sunt Gallus Hostilianus et Galli filius Volusianus [...]. Sola pestilentia et morbis atque aegritudinibus notus eorum principatus fuit.

b) 9,1: Jednak zmarł [Claudius] w wyniku choroby w drugim roku swojego panowania

qui tamen intra imperii biennium morbo interiit.

**8. Hieronim, Chronicon 219a (wyd. E. Helm) (ok. 380 r.) – pod rokiem 253, ale za Gallusa i Woluzjana**

Zaraźliwa choroba opanowała wiele prowincji całego świata, w największym stopniu Aleksandrię i Egipt, jak pisze Dionysios. Zaświadcza o tym również dzieło Cypriana „O śmiertelności”.

Pestilens morbus multas totius orbis prouincias occupauit maximeque Alexandriam et Aegyptum ut scribit Dionysius et Cypriani *de mortalitate* testis est liber.

**9. Greg. Nyssy, Vita Greg. Thaum. PG 46, 956–957 (ok. 380 r.)**

Wyrokiem ogłoszonym przez jego zagniewany głos była powszechna zaraza, która przerwała ów festiwal.

*ταύτης δὲ παρ' αὐτοῦ τῆς φωνῆς οἷόν τινος σκυθρωπῆς ἀποφάσεως ἐξενεχθείσης λοιμὸς τὴν πάνδημον ἐκείνην ἱερομηνίαν ἐκδέχεται.*

**10. Epit. de Caes., 30,1–2 (między 395 a 408 r.), tłum. A. Hryniewska**

Wibiusz Gallus wraz z synem Woluzjanem panowali dwa lata. Za ich czasów senat mianował Imperatorem Hostyliana Perpennę, który zmarł na skutek zarazy.

Vibius Gallus cum Volusiano filio imperauerunt annos duos. Horum temporibus Hostilianus Perpenna a senatu imperator creatus, nec multo post pestilentia consumptus est.

**11. Historia Augusta, Gall., 5,5 (początek V w.), tłum. H. Szelest ze zmianami**

Mianowicie i w Rzymie, i w miastach achajskich wybuchła tak straszna zaraza, że w ciągu jednego dnia umierało na tę samą chorobę pięć tysięcy ludzi. Gdy los nas tak nękał, kiedy państwo rzymskie pustoszyły – tu trzęsienia ziemi, tam tworzące się w ziemi rozpadliny, a w różnych okolicach zaraza [...]. Aureolus uciskał Illirykum, a Aemillianus zajął Egipt.

Nam et pestilentia tanta extiterat vel Romae vel in Achaicis urbibus, ut uno die quinque milia hominum pari morbo perirent. Saeviente fortuna, cum hinc terrae motus, inde hiatus soli, ex diversis partibus pestilentia orbem Romanum vastaret [...] cum Aureolus perurgeret [...] cum Aemilianus Aegyptum occupasset.

**12. Orosius, Hist. (ok. 420 r.), tłum. K. Obrycki ze zmianami**

a) 7,21,5–6: Wszędzie tam, dokąd dotarły edykty Deciusa o zniszczeniu kościołów, szerzyła się niesłychana plaga chorób: nie było prawie

żadnej prowincji rzymskiej, żadnego miasta, żadnego domu, którego by ta masowa zaraza nie zaatakowała i nie spustoszyła. Gallus i Volusianus, znani jedynie w związku z tą klęską, zostali zamordowani w czasie wojny domowej, którą toczyli z Aemilianusem buntownikiem.

usquequo ad profligandas ecclesias edicta Decii cucurrerunt, eatenus incredibilium morborum pestis extenditur: nulla fere prouincia Romana, nulla ciuitas, nulla domus fuit, quae non illa generali pestilentia correpta atque uacuata sit. Hac sola pernicie insignes Gallus et Volusianus dum contra Aemilianum nouis rebus studentem bellum ciuile moliuntur, occisi sunt.

b) 7,22,1: Valerianus został obwołany augustem przez wojsko w Recji, Gallienus zaś został wybrany cezarem przez senat w Rzymie. Gallienus nieszczęśliwie pozostawał przy władzy przez 15 lat, chociaż wtedy ludzkość odetchnęła na chwilę od tamtej niezwykle długotrwałej i ciężkiej zarazy.

Valerianus in Raetia ab exercitu Augustus appellatus, Romae autem a senatu Gallienus Caesar creatus; mansitque Gallienus in regno infeliciter annis XV, respirante paulisper ab illa supra solitum iugi et graui pestilentia genere humano.

c) 7,22,2: Gdy Decius zarządził prześladowania chrześcijan, wielka zaraza dotknęła całe imperium rzymskie.

facta a Decio Christianorum persecutione totum Romanum imperium pestilentia magna uexauit

d) 7,23,1: Lecz niebawem, przed upływem drugiego roku rządów, [Claudius] zachorował i zmarł w Sirmium

Sed continuo apud Sirmium, priusquam biennium in imperio expleret, [Claudius] morbo correptus interiit.

e) 7,27,10: W Rzymie było podobnie. Siódma plaga, powstała w wyniku skażenia powietrza, a stało się to za rządów Gallusa i Volusiana, którzy przejęli władzę po śmierci Deciusa, zabitego niedługo po objęciu rządów. Rozniosła się na wszystkie regiony państwa rzymskiego od Wschodu aż do Zachodu, wydając, niemal całą ludzkość i zwierzęta na gwałtowną śmierć, dotykając również zgnilizną wody i zatruwając pola.

hic similiter septima sub Gallo et Volusiano, qui persecutori Decio mox interfecto successerant, plaga extitit corrupto aere pestis infusa, quae per omnia Romani regni ab oriente in occidentem spatia cum omne propemodum genus hominum et pecudum neci dedit tum etiam corruptique lacus, infecit pabula tabo<sup>143</sup>.

<sup>143</sup> \* oznaczono tekst z *Georgik* Vergiliusa 3.481.

### 13. Zosimos (V/VI w.), tłum. H. Cichocka

a) 1,26,1–2: Ponieważ Gallus sprawował władzę w sposób niedbały, Scytowie początkowo niepokoi sąsiednie prowincje; posunęli się naprzód i łupili obszary aż do morza, nie pozostawiając rzymianom ani jednej podległej im prowincji, która zostałaby nie zniszczona. Żeby tak powiedzieć, zdobyli każde miasto bez fortyfikacji i większość miast zabezpieczonych murami. Nie mniej groźna od szalejącej wszędzie wojny pojawiła się w miastach i wsiach zaraza wyniszczająca pozostałych przy życiu; nigdy w dawnych czasach nie zgotowała ona takiej zagłady ludności.

Ἐκμελῶς δὲ τοῦ Γάλλου τὴν ἀρχὴν μεταχειριζομένου, Σκύθαι πρῶτον μὲν τὰ πλησιόχωρα σφίσι συνετάραττον ἔθνη, προϊόντες δὲ ὁδῶ καὶ τὰ μέχρι θαλάττης αὐτῆς ἐλήζοντο, ὥστε μὴδὲ ἓν ἔθνος Ῥωμαίοις ὑπήκουον ἀπόρθητον ὑπὸ τούτων καταλειφθῆναι, πᾶσαν δὲ ὡς εἰπεῖν ἀτείχιστον πόλιν καὶ τῶν ὄχρωμένων τείχεσι τὰς πλείους ἀλῶναι. Οὐχ ἦττον δὲ τοῦ πανταχόθεν ἐπιβρίσαντος πολέμου καὶ ὁ λοιμὸς πόλεσιν τε καὶ κόμαις ἐπιγενόμενος, εἴ τι λελειμμένον ἦν ἀνθρώπειον γένος, διέφθειρεν, οὐπῶ πρότερον ἐν τοῖς φθάσαι χρόνοις τοσαύτην ἀνθρώπων ἀπώλειαν ἐργασάμενος.

b) 1,36,1: sam (Valerianus – M.J.B.) podążył z Antiochii aż do Kapadokii. [...] Gdy zaraza padła na wojska i wykończyła większą część ich sił, Sapor zaatakował Wschód.

αὐτὸς ἀπὸ τῆς Ἀντιοχείας ἄχρι Καππαδοκίας [...] λοιμοῦ δὲ τοῖς στρατοπέδοις ἐμπεσόντος καὶ τὴν πλείω μοῖραν αὐτῶν διαφθείραντος, Σαπῶρης ἐπιὼν τὴν ἐφᾶν ἅπαντα κατεστρέφετο.

c) 1,46,1–2: Podczas gdy Scytowie posuwali się dalej, a za nimi Rzymanie, barbarzyńcy żeglowali wokół Krety i Rodos, po czym zawrócili nie uczyniwszy niczego godnego uwagi. Kiedy ich wszystkich dotknęła zaraza, jedni zginęli w Tracji, inni zaś w Macedonii. Ci, którzy ocalili – albo przyłączyli się do oddziałów rzymskich, albo otrzymawszy ziemię zajęli się jej uprawą. Kiedy jednak zaraza zaatakowała i Rzymian, padła znaczna część wojska; zginął także Claudius.

Πρόσω δὲ τῶν Σκυθῶν ἐλασάντων καὶ Ῥωμαίων αὐτοῖς ἐπακολουθούντων, οἱ Κρήτην καὶ Ῥόδον περιπλεύσαντες βάρβαροι πράξαντες οὐδὲν ἀφηγήσεως ἄξιον ἀνεχώρησαν· λοιμοῦ δὲ κατασχόντος ἅπαντας αὐτούς, οἱ μὲν κατὰ Θράκην οἱ δὲ κατὰ Μακεδονίαν ἐφθάρησαν. Ὅσοι δὲ διεσώθησαν, ἢ τάγμασιν Ῥωμαίων συνηριθμήθησαν ἢ γῆν λαβόντες εἰς γεωργίαν ταύτη προσεκαρτέρησαν· ἀψαμένου δὲ τοῦ λοιμοῦ καὶ Ῥωμαίων, ἀπέθανον μὲν πολλοὶ τοῦ στρατεύματος, τελευτᾶ δὲ καὶ Κλαύδιος.

### 14. Petros Patrikios, fr. 9 = Müller, *FHG* 4, s. 187 (VI w.)

Kiedy Valerianus dowiedział się o perskiej ofensywie – a jego armia cierpiała z powodu zarazy\*, zwłaszcza Maurowie – zgromadził



niepoliczalną ilość złota i wysłał posłańców do Sabora, chcąc tymi darami zakończyć wojnę. Gdy Sapor dowiedział się o zarazie, był zachwycony propozycją Valerianusa. Kazał posłańcom czekać, po czym z odprawiwszy ich z niczym, bezzwłocznie rozpoczął pościg.

ὅτι Βαλεριανός, εὐλαβηθεὶς τὴν ἔφοδον τῶν Περσῶν ἐλοιμώξε γὰρ τὸ στράτευμα αὐτοῦ, καὶ μᾶλλον οἱ Μαυρούσιοι χρυσίον ἄφατον συναγαγόν, ἔπεμψε πρέσβεις πρὸς Σαπώρην, ἐπὶ μεγάλας δόσειςι τὸν πόλεμον καταλῦσαι βουλόμενος. Ὁ δὲ τὰ τε περὶ τοῦ λοιμοῦ μαθὼν, τῇ τε παρακλήσει Βαλεριανοῦ ἐπαρθείς, τοὺς πρέσβεις παρελκύσας, ἀπράκτους αὐτοὺς ἀπολύσας εὐθὺς ἐπηκολούθησεν<sup>144</sup>.

### 15. Iordanes, *Getica* 104 (551 r.)

Po śmierci Deciusa panowanie nad Rzymianami osiągnęli Gallus i Volusianus, a był to również czas, kiedy zaraźliwa choroba – bardzo podobna do tego nieszczęścia, którego doświadczyliśmy przed dziewięć laty – oszpeciła oblicze całego świata, w sposób szczególny doświadczając Aleksandrię i wszystkie krainy egipskie.

Defuncto tunc Decio Gallus et Volusianus regnum potiti sunt Romanorum, quando et pestilens morbus, pene istius necessitatis consimilis, quod nos ante hos novem annos experti sumus, faciem totius orbis foedavit, supra modum tamen Alexandriam totiusque Aegypti loca devastans.

### 16. Pseudo-Dionysios z Tel Mehre (775 r.)

Rok 2270: Wówczas także była zaraza, która zniszczyła cały świat, Aleksandrię i Egipt najmocniej.

Item, eo tempore fuit pestilentia quae vastavit uniursam terram, maxime autem Alexandriam et Aegyptum.

### 17. Synkellos, *Chron.*, 469 (ok. 810 r.)

Za jego panowania Herulowie przygotowali wielką wyprawę morską skierowaną przeciwko różnym celom na terytorium rzymskim, lecz ponieśli w niej klęskę, ponosząc straty już to w bitwach morskich, już to w wyniku sztormów, już to na skutek zarazy, w wyniku której zmarł również Claudius.

Πράττουσι καὶ ἐπὶ τούτου δυστυχῶς Αἴλουροι πάλιν εἰσβαλόντες ναυτικῶ πλείστω κατὰ διαφόρους τόπους τῆς Ῥωμαίων χώρας καὶ ποτὲ ὁ μὲν ναυμαχίαις, ποτὲ δὲ καὶ χειμῶσι, ποτὲ δὲ καὶ λοιμῶ πιεσθέντες, ὕφ' οὗ κατασχεθεὶς ὁ αὐτὸς Κλαύδιος τελευτᾷ τὸν βίον.

<sup>144</sup> We wszystkich manuskryptach jest ἐλίμωξε (cierpieli z powodu głodu), jednak już Karl Müller czyni poprawkę – ἐλοιμώξε, zgodną z Zosimosem.

### 18. Gregorios Monachos (IX w.)

456: Valerianus panował przez 1 rok i został zabity przez swoich ludzi. Za jego rządów Bóg wywarł wielki gniew na cały zamieszkały świat zsyłając plagę zarazy, która zaczęła wyniszczać rodzaj ludzki.

Οὐαλλεριανὸς ἔτος ἓν α', καὶ ἐσφάγη ὑπὸ τοῦ λαοῦ αὐτοῦ. ἐφ' οὗ ἐπὶ πᾶσαν τὴν οἰκουμένην τοῦ θεοῦ ὄργην μεγάλην ἐκπέμψαντος, λοιμῶδης νόσος τὸ ἀνθρώπινον γένος διέφθειρεν.

### 19. Excerpta Salmasiana II, 66 (wyd. U. Roberto 228) – X w.

Podczas panowania Gallusa, 15 lat [inny rękopis podaje liczbę 11] szalała zaraza, rozprzestrzeniając się z Etiopii na zachód. Przenosiła się przez ubrania i sam wzrok. Γάλλου βασιλεύσαντος, ἰε' ἔτη ἐκράτησε λοιμὸς κινηθεὶς ἀπὸ Αἰθιοπίας ἕως τῆς δύσεως μετεδίδοτο δὲ ἀπὸ ἱματίων καὶ ψιλῆς θέας.

### 20. Symeon Logothetes, *Chronicon* (druga połowa X/początek XI w.)

Gallus i Volusianus panowali 2 lata i 8 miesięcy. W tym czasie wybuchła zaraza, która rozprzestrzeniała się z Etiopii\* aż na Zachód, żadne miasto nie ocalało przed zniszczeniem. Trwała lat 15, zaczynając się od jesieni a słabła wraz z pojawieniem się Gwiazdy Psa. Zaraza ta roznosiła się przez ubrania i sam wzrok.

Γάλλος καὶ Βολουσιανὸς ἐβασίλευσαν ἔτη Β', μῆνας η', γέγονε δὲ ἐν ταῖς ἡμέραις αὐτῶν λοιμὸς κινηθεὶς ἀπὸ Αἰθιοπίας μέχρι τῆς δύσεως, καὶ οὐδεμία πόλις ἔμεινε ἄμοιρος ταύτης τῆς ἀπειλῆς. ἐκράτησε δὲ ἔτη ἰε', ἀρχόμενος ἀπὸ φθινοπώρου καὶ λήγων τῆ τοῦ Κυνοῦ ἐπιτολῆ. μετεδίδοτο δὲ ἡ νόσος αὕτη ἀπὸ ἱματίων καὶ ψιλῆς θέας.

### 21. Kedrenos (XI w.)

a) 278: Valerianus [panował] jeden rok i został zabity przez własnych ludzi. Za jego rządów Bóg wywarł wielki gniew na cały zamieszkały świat, zsyłając plagę zarazy, która zaczęła niszczyć rodzaj ludzki.

Οὐαλλεριανὸς ἔτος ἓν, καὶ ἐσφάγη ὑπὸ τοῦ λαοῦ αὐτοῦ. ἐφ' οὗ ἐπὶ πᾶσαν τὴν οἰκουμένην τοῦ θεοῦ ὄργην μεγάλην ἐκπέμψαντος, λοιμῶδης νόσος τὸ ἀνθρώπινον γένος διέφθειρεν.

b) 279,1: Po Valerianie [sic!], Gallus i Volusianus panowali 2 lata i 8 miesięcy. W tych dniach plaga rozprzestrzeniała się z Etiopii aż na Zachód, w wyniku czego żadne miasto nie było od niej wolne. A często nawet atakowała miasta dwukrotnie i utrzymywała się 15 lat, zaczynając się od jesieni a słabła wraz z pojawieniem się Gwiazdy Psa (tj. Syriusza – M.J.B.). Zaraza ta roznosiła się przez ubrania i sam wzrok.

Μετὰ δὲ οὐαλλερικανὸν ἐβασίλευσε Γάλλος καὶ Βουλουσιανὸς ἔτη δύο, μῆνας ὀκτώ, καὶ ἐπεκράτησεν ὁ λοιμὸς<sup>145</sup> ἐν ταῖς ἡμέραις ἐκείναις κινήσεις ἀπὸ Αἰθιοπίας μέχρι τῆς δύσεως, ὡς μηδεμίαν πόλιν μείναι τούτου ἄμοιρον, πολλάκις δὲ καὶ δις τῇ πόλει ἐπήρχετο. ἐκράτησε δὲ ἔτη ιε' ἀρχόμενος ἀπὸ φθινοπώρου καὶ λήγων τῆ τοῦ κυνὸς ἐπιτολῆ. μετεδίδοτο δὲ ἡ νόσος αὕτη ἀπὸ ἱματίων καὶ ψιλῆς θέας\*.

## 22. Zonaras (XII w.)

12,21: Zaraza spadła wtedy na ziemię począwszy od Etiopii rozprzyszechniając się na niemal wszystkie ziemie, od Wschodu do Zachodu, trwając 15 lat, pozbywając wiele miast ich mieszkańców.

ἀλλὰ καὶ λοιμὸς τῆνιχαῦτα ταῖς χώραις ἐνέσκηψεν, ἐξ Αἰθιοπίας ἀρξάμενος καὶ πᾶσαν σχεδὸν ἐπινεμηθεὶς χώραν ἑῶαν τε καὶ ἐσπέριον, καὶ πολλὰς τῶν πόλεων τῶν οἰχητόρων ἐχένωσεν, ἐπὶ πεντεκαίδεκα διαρκέσας ἐνιαυτούς.

## Bibliografia

- Baranowski M.J., *Komentarz do VII księgi*, w: Orozjusz, *Siedem ksiąg przeciwko poganom*, oprac. A. Masłowska-Nowak, R. Suski, M.J. Baranowski, Wrocław 2019.
- Casanova, *Epidemie e fame nella documentazione greca d'Egitto*, „Aegyptus” 64, 1984, s. 163–201.
- Grozdanova L., *Trebonianus Gallus and Volusianus. (AD 251–253). Ruling the Empire in Between the West and the East*, „Ancient West & East” 13, 2014, s. 117–137.
- Haldon i in., *Plagues, Climate Change, and the End of an Empire. A Response to Kyle Harper's "The Fate of Rome"*, „History Compass” 16, 2018, nr 12, cz. 1: *Climate*; cz. 2: *Plagues and a Crisis of Empire*; cz. 3: *Disease, Agency, and Collapse*.
- Harper K., *The Fate of Rome. Climate, Disease, and the End of an Empire*, Princeton–Oxford 2017.
- Harper K., *Pandemics and Passages to Late Antiquity. Rethinking the Plague of c. 249–70. Described by Cyprian*, „Journal of Roman Archaeology” 28, 2015, s. 223–260.
- Peachin M., *Roman Imperial Titulature and Chronology, A.D. 235–284*, Amsterdam 1990.
- Strobel K., *Das Imperium Romanum im '3. Jahrhundert'. Modell einer historischen Krise? Zur Frage mentaler Strukturen breiterer Bevölkerungsschichten in der Zeit von Marc Aurel bis zum Ausgang des 3. Jh. n. Chr.*, Stuttgart 1993.

<sup>145</sup> λοιμὸς = λιμὸς msc. M H<sup>ae</sup> – dokładnie jak u Patrikiosa.

- Witschel Ch., *Re-evaluating the Roman West in the 3<sup>rd</sup> c. A.D.*, „Journal of Roman Archaeology” 17, 2004, s. 251–281.
- Ziółkowski A., *Źródła kryzysu III wieku*, „U Schyłku Starożytności. Studia Źródłoznawcze” 7, 2008, s. 264–285.

Michał J. Baranowski

On a forgotten plague the memory of which has been restored.  
A review of the problem

(Summary)

The article attempts to take a new look at the so-called Cyprian plague, which, according to the vast majority of scholars, erupted in the second half of the third century (under the reign of Gallus 251–253). However, its dating has recently changed due to Kyle Harper’s work. According to this researcher, the plague’s outbreak should be dated to 249, which, in turn, implies a connection between the plague and the persecution by Decius (reigning between 249 and 251). However, I argue that the new dating seems unjustified and the old dating should be restored. I also present a different chronology of the plague. I attempt to demonstrate that a deadly disease (possibly the same) struck the Roman Empire three times but did not cover the same areas each time, excluding the capital itself.

Further, I also focus my attention on the rhetorical nature of the plague descriptions and their dependence on the famous Athenian plague and the Bible, pointing out that it is impossible to establish the pathogen responsible for the epidemic from sources with such an evident rhetorical charge. I also show that contrary to Harper’s claims, neither the effects of the plague were as profound nor its intensity as fierce as those suggested by the researcher. To demonstrate that the course and impact of the pandemic were limited, I juxtapose it with the Black Death (1346–1353), showing, for example, that during the medieval epidemic, major hostilities ceased while the Empire and its neighbours fought wars on an unprecedented scale. I also look at the population’s reactions in the face of the plague and the economic, demographic, and social effects. I conclude the arguments with a source appendix in which I collate all records on the plague from the third to the twelfth century.

**Michał J. Baranowski** – dr, starożytnik, znawca późnego Cesarstwa i popularyzator historii, współpracownik Centrum Badań Ryzyka Systemowego. Przewodził zajęcia w Szkole Doktorskiej Anthropos IPAN. Wykonawca w granicie „Kryzys Imperium w III wieku: przyczyny i odbicie w źródłach antycznych”.

**Michał J. Baranowski** – PhD, antiquity scholar, expert on the late Empire and history populariser, fellow of the Centre for Systemic Risk Analysis, lecturer at the Anthropos Doctoral School at the Polish Academy of Sciences, executive in the grant ‘Crisis of the Empire in the third century: causes and reflections in ancient sources’.

E-mail: [ikswonarab@interia.pl](mailto:ikswonarab@interia.pl)